Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 198. | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 29 sierpnia 1931 r.** | **Rok XXV.**

Pajęcza sieć niemieckich intryg

dookoła rokowań polsko-francusko-sowieckich.

Sowiety usiłują uspokoić swego sojusznika z Rapallo.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 8. Nacjonalistyczna agencja „Telegraphen - Union“ donosi z Moskwy, że Litwinow, który w dniu dzisiejszym przybywa do Berlina, zatrzymuje się w stolicy Niemiec, ażeby **omówić z ministrem spraw zagranicznych Curtiusem zarówno stosunki polityczne i gospodarcze między Niemcami a Rosją Sowiecką, jak też ostatnie rokowania w sprawie zawarcia paktu nieagresji, prowadzone między Paryżem a Warszawą.** W rozmowie tej poruszone będzie również zagadnienie rozbrojenia, oraz stanowisko rządu sowieckiego na najbliższej konferencji rozbrojeniowej. W podróży powrotnej **Litwinow przejeżdżać ma przez Warszawę, jednak według twierdzenia agencji, nie zatrzyma się w stolicy Polski.**

Źródła niemieckie donoszą w dalszym ciągu, że narazie układy między Warszawą a Moskwą, i Moskwą a Paryżem zostały przerwane względnie odroczone. Komisarjat dla spraw zagranicznych zdecydował się nie opublikować memorjału polskiego, złożonego przez posła polskiego w Moskwie Patka. W międzyczasie sowiecka agencja telegraficzna rozpowszechnia drugie zaprzeczenie względnie wyjaśnienie w sprawie inicjatywy podjęcia rokowań polsko - sowieckich. Zaprzeczenie to stwierdza, iż inicjatywa wyszła ze strony francuskiej i podaje historyczny rzekomo przebieg dotychczasowych układów. Widocznem jest, że rządowi sowieckiemu chodzi o utrzymanie swego prestiżu wobec Niemców i gorączkowo zapewnia, że **zarówno Francja jak i Polska pierwsze wystąpiły z propozycjami, co jest raczej dowodem złego sumienia wobec sojusznika, aniżeli odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.**

W każdym razie z ostatnich sprostowań urzędowych widać, iż rząd francuski kładzie wagę na łączność powstania polsko - sowieckiego paktu z francusko - sowieckim, i że warunkiem dojścia do porozumienia z Francuzami jest przedewszystkiem unormowanie stosunków z Polską.

Prasa niemiecka natomiast powiada, iż wystąpienie polskie ma charakter intrygi dyplomatycznej, celem włączenia się do rokowań francusko - sowieckich jako trzeci partner. Rzekomo Francuzi nie byli poinformowani o zamierzonym kroku polskim i postawieni przed faktem dokonanym.

W tem oświetleniu niemieckiem, jest więcej pobożnych życzeń, aniżeli faktycznego materjału. **AR.**

* * *

Do powyższych uwag dodać należy, że oficjalny komunikat francuski stwierdził pierwszeństwo inicjatywy sowieckiej. Sowiety już w grudniu zwróciły się do Polski z propozycją paktu o nieagresji, o czem wspominał w lutym min. Zaleski w swej mowie senackiej. Do tego komunikatu paryski „Le Journal“ dodał wyraźne stwierdzenie, że **„droga z Moskwy do Paryża prowadzi przez Warszawę“.**

Niedołężne intrygi niemieckie nie przyćmią tego faktu, że napół zbankrutowane Niemcy mogą być tylko platonicznym przyjacielem zagrożonej bankructwem Rosji. Tam, gdzie wchodzi gra o pieniądze, mieszanie w kociołku dyplomatycznych wykrętów bankrutowi nie pomoże — przyp. red.

„Temps“ o pakcie nieagresji

Paryż, 27. 8. (PAT) „Le Temps“ omawiając sprawę projektowanego paktu o nieagresji z Rosją sowiecką pisze, iż **w kołach politycznych Niemiec panuje conajmniej dziwne zaniepokojenie, które winno zwrócić uwagę Francji. Świadczy bowiem o niezwykłem zakłopotaniu rządu i narodu, które nie pomijają żadnej okazji dla stwierdzenia swych dążeń pokojowych, lecz które nie mogą się zdecydować na udzielenie gwarancyj, stwierdzających szczerość tych dążeń.**

Gdyby chodziło tylko o układ francusko - sowiecki, Niemcy by się nie niepokoiły, lecz sytuacja uległa zmianie kiedy okazało się, że w rzeczywistości chodzi tu **o układ połączony francusko - sowiecki i sowiecko - polski, oraz, że pakt o nieagresji francusko-sowiecki stanowiłby do pewnego stopnia przeciwieństwa do traktatów niemiecko - sowieckich, zawartych w Rapallo i Berlinie. Dlatego też co do tego drażliwego punktu ujawnia się reakcja opinji niemieckiej.**

Pakt o nieagresji pomiędzy Francją a Sowietami, posiadałby znaczenie polityczne pod tym względem, **iż ostatecznie położyłby tamę absurdalnym pogłoskom o tem, jakoby militaryzm francuski przygotowywał interwencję zbrojną przeciwko Z. S. S. R. Pakt ten byłby gwarancją konsolidacji (utrwalenia) pokoju na wschodzie Europy.**

Oczywiście, iż gdyby doszło do zawarcia paktu równolegle z układem rumuńskim, powinien on jak najzupełniej zgadzać się z naszemi zobowiązaniami wobec Ligi Narodów i z zobowiązaniami, wynikającemi z traktatów, jakie wiążą nas z innemi mocarstwami w ten sposób, by nasze stanowisko wobec Polski i Rumunji nie mogło ulec żadnej zmianie.

Wykrętny komunikat sowiecki.

Moskwa, 27. 8. (PAT) Agencja „Tass“ upoważniona jest do powiadomienia, że dnia 23 sierpnia br. **poseł polski Patek wręczył komisarjatowi spraw zagr. dokument, zawierający projekt sowiecki paktu o nieagresji, który był przedstawiony rządowi polskiemu w r. 1926 przez zmarłego ministra sowieckiego Wojkowa.**

Nowy dokument, obecnie złożony przez posła Patka, powtarza te same warunki dodając jeszcze jeden, który nie figurował w dotychczasowych rokowaniach. Wynika stąd, **że wzmiankowany dokument nie stanowi żadnego postępu w rokowaniach polsko - sowieckich, będąc raczej krokiem wstecz. Zresztą poseł Patek wręczył omawiany dokument, nie proponując wcale wznowienia rokowań i scharakteryzował go jako resume (streszczenie) wyniku rokowań w latach 1926-27.** Poseł Patek wręczył ten dokument w chwili swego wyjazdu z Moskwy na dłuższy urlop.

(Komunikat ten jest wyraźnie obliczony na ugłaskanie Niemców — przyp. red.)

Zmiany w służbie dyplomatycznej.

Warszawa, 28. 8. (PAT) P. Bydney-Sadowski, dotychczasowy naczelnik wydziału polityki handlowej i traktatów w Min. Przemysłu i Handlu, został mianowany radcą handlowym przy ambasadzie Rzplitej Polskiej w Londynie. Naczelnikiem wydziału polityki handlowej i traktatów mianowano dotychczasowego radcę handlowego przy ambasadzie Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie p. Witolda Wańkowicza, zaś na miejsce jego p. Andrzeja Sapiehę.

Min. Zaleski wyjechał do Paryża.

Warszawa, 28. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 11,55 p. min. Zaleski odjechał do Paryża w towarzystwie p. min. Szumlakowskiego, naczelnika Raczyńskiego i sekretarza osobistego. Na dworcu żegnali p. ministra ambasador Laroche, wiceminister Beck, poseł Rzplitej w Moskwie p. Patek oraz grono wyższych urzędników M. S. Z. i przedstawiciele prasy.

Partja Pracy przeciw „gabinetowi starszych panów“.

Rządowi koalicyjnemu w Anglji nikt nie wróży długiego żywota.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 8. Przeciwko nowemu rządowi angielskiemu **Partja Pracy organizuje zdecydowany opór,** do którego przyłączył się obecnie, jak wynika z ostatnich depesz z Londynu Brytyjski Związek Górników. Przewodniczący Brytyjskiego Związku Górników, najpotężniejszej organizacji zawodowej Wielkiej Brytanji, **wezwał wszystkich 40 posłów, reprezentujących interesa górników, ażeby opozycyjną deklarację egzekutywy Partji Robotniczej spotęgowali przez odrębne jeszcze ostrzejsze własne oświadczenia.**

Interesującą jest okoliczność, że opozycja przeciwko gabinetowi Mac Donalda rekrutuje się **nietylko z partji robotniczej, ale również z kilku konserwatystów i liberałów.** Gabinetowi **nie przepowiadają długiego żywotu.** Jest to **gabinet starców, albowiem przeciętnie wszyscy ministrowie liczą ponad 70 lat.** Najstarszym jest minister wojny lord Crave. Ani jeden z młodszych ministrów, rządu Labour nie pozostał wierny Mac Donaldowi. Żegnając się z swemi kolegami z poprzedniego gabinetu **Mac Donald otwarcie powiedział, że nie może oczekiwać od nich, ażeby całą swoją polityczną przyszłość narażali na szwank.**

Lloyd George, który obecnie leży chory, **ma na jesień wstąpić do rządu,** wobec czego oczekują **zwiększenia trudności** ze względu na osobistość Lloyd Georga.

Obecny minister spraw zagranicznych lord Reading nie wyjeżdża, jako przewodniczący delegacji angielskiej na sesję Rady Ligi Narodów. **Delegację brytyjską prowadzić będzie lord Cecil.** **AR.**

Londyn, 27. 8. (PAT.) Na posiedzeniu rady naczelnej Trade Unionu i egzekutywy Labour Party, uchwalono następującą rezolucję:

„Rada naczelna Trade Union i komitet wykonawczy Labour Party na wspólnem posiedzeniu rozważywszy sytuację, powstałą przez uformowanie nowego rządu, **wyraziły jednomyślnie pogląd, iż rządowi temu należy usilnie przeciwstawić się w parlamencie i w całym kraju“.**

Rezolucja aprobuje (uznaje) stanowisko ministrów byłego rządu, którzy odmówili mu poparcia i **zaleca parlamentarnej grupie Labour Party, by ukonstytuowała się jako oficjalna parlamentarna opozycja.**

Anglja zabiega w Ameryce o kredyt

300 miljonów dolarów...

Długoterminowy kredyt pod znakiem zapytania.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 8. Według doniesień z Nowego Jorku zakończone zostały tam rokowania między rządem angielskim a syndykatem banków Gwarance-Trust-Company i Bankers-Trust, pod przewodnictwem Morgana, mające na celu udzielenia Anglji **krótkoterminowego kredytu w wysokości 300 miljonów dolarów.** Warunki tej pożyczki są dotąd bliżej nieznane. Jak słychać emisja publiczna nie jest planowaną, natomiast ma nastąpić **umieszczenie całej pożyczki w bankach amerykańskich.**

Kursują w dalszym ciągu pogłoski, iż oprócz kredytu krótkoterminowego, **ma nastąpić uruchomienie kredytu długoterminowego dla Anglji w wysokości 500 miljonów dolarów.** Określenie tej sumy w kołach bankowych amerykańskich, **przyjęte zostało sceptycznie.**

Angielska pożyczka zagraniczna zostanie wyłożoną w centrach bankowych jednak nowojorscy bankierzy wątpią, czy przy obecnym stanie rynku kapitałów **uda się ją uplasować** (umieścić). W pierwszym rzędzie banki same będą musiały wybadać **czy istnieją możliwości dla długoterminowego kredytu angielskiego.** **AR.**

Pracownicy miejscy w Warszawie zdecydowani na strajk.

Urzędnicy nie godzą się na redukcję pensyj.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Do prezydenta m. Warszawy Słomińskiego zgłosiła się wczoraj popołudniu delegacja Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych, która została przez prezydenta przyjętą i złożyła mu w imieniu pracowników miejskich deklarację w sprawie redukcji uposażeń. Delegacja stwierdziła, iż reprezentowany przez nią związek nie może przyjąć do wiadomości bijącego w byt pracowników miejskich zarządzenia oszczędnościowego i zgodzić się na obniżenie uposażeń o 15%. Byłoby to bowiem zepchnięcie i tak niewystarczających uposażeń poniżej wymagań minimum egzystencji. Związek przy tem stwierdza, iż przy rocznym budżecie miejskim, wynoszącym 100 kilkadziesiąt miljonów złotych, oszczędności 1—2 miljonów na uposażeniach nie może przynieść istotnej ulgi gospodarstwu miejskiemu.

W odpowiedzi na to prezydent Słomiński oświadczył, iż po naradzie z innemi członkami prezydjum miasta, doszedł do przekonania, że redukcji uposażeń pracowników miejskich nie da się uniknąć i dla ratowania równowagi budżetu miejskiego musi ona być za wszelką cenę od dnia 1 września przeprowadzona. Miasto może pracownikom swym przyjść jedynie z pomocą kredytową przez rozłożenie na raty spłat zaciągniętych pożyczek, oraz przez dostarczenie na raty produktów żywnościowych i węgla.

Delegacja oświadczyła, że takie stanowisko prezydenta miasta nie może zadowolić pracowników, gdyż byłoby to tylko dalszem powiększaniem zadłużenia rzeszy pracowników miejskich i wpędzanie ich w beznadziejne długi. Nie dałoby im to więc istotnej pomocy. Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych w razie nieuzyskania cofnięcia redukcji płac, zdecydowany jest na przystąpienie do strajku. W dniu dzisiejszym odbędą się konferencję związane z przygotowywaniem ewentualnego strajku.

Przed nadzwyczajną sesją sejmową?

Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że w związku z koniecznością ustawowego przeprowadzenia niektórych zarządzeń uchwalonych na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów w kierunku walki z klęską bezrobocia, spodziewać się należy zwołanie we wrześniu nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Uniwersytet ukraiński w Stanisławowie?

Stanisławów, 28. 8. (tel. wł.) Rozeszły się tu niesprawdzone dotychczas pogłoski, że w najbliższym czasie ma zostać utworzony w Stanisławowie uniwersytet ukraiński. Jako pomieszczenie dla utworzyć się mającego uniwersytetu upatrzony jest gmach tutejszej dyrekcji kolejowej, która zostanie podobno zniesioną.

* * *

Byłby to nawrót do pomysłów przedwojennych, kiedy Austrja, która chciała zresztą koniecznie ufundować uniwersytet ukraiński w samym Lwowie, zmuszona wobec zdecydowanego stanowiska społeczeństwa polskiego z tego zrezygnować — poczęła wysuwać Stanisławów jako miejsce na siedzibę uniwersytetu ukraińskiego.

Działacze ukraińscy myśl tę wtedy stanowczo odrzucali obstając bezwarunkowo przy Lwowie.

Czy Brüning przesunie się na prawo?

Konferencja z Hugenbergiem może być początkiem wewnętrznych przesunięć politycznych w Niemczech.

(Telefonem od wł. korespondenta.)

Berlin, 28. 8. Zapowiedziana od dłuższego czasu **konferencja między Hugenbergiem a Brüningiem doszła w dniu wczorajszym do skutku, a trwała około 4 godziny.**

Jak komunikuje niemiecko-narodowe stronnictwo, Hugenberg nie żądał tej rozmowy ani pośrednio, ani bezpośrednio. Z tego komunikatu należy wysnuć wniosek, że **konferencja doszła do skutku na życzenie prezydenta Rzeszy Hindenburga.** Jeżeli prasa demokratyczna i socjaldemokratyczna **zapewnia, że owa rozmowa była zupełnie bez wartości, to jest to wprowadzenie w błąd opinji publicznej.** Na odwrót należy oczekiwać, że owa rozmowa stanie się przyczynkiem do najbliższego rozwoju politycznego Niemiec o wielkiej doniosłości. Nie jest przypadkowem, że na dzień przed konferencją związek przemysłowców Rzeszy, w którem zasiada również Hugenberg, przedstawia swoje żądania **o obniżenie podatków wobec wzrastającego przesilenia gospodarczego.**

Żądania ciężkiego przemysłu, których wyrazicielem jest Hugenberg, będą niewątpliwie podstawą do nowych dekretów kanclerza Brüninga. **Oznaczają one dalsze zaostrzenie wewnętrznego kursu dotychczasowego przez możliwość przerzucenia rządów na prawo i to nawet wbrew deklaracji Brüninga,** złożonej na zjeździe partyjnym stronnictwa centrowego w Stuttgarcie. Dużo do myślenia daje rozmowa **między Brüningiem a generałem Hammersteinem w miejscowości kuracyjnej Wilbad, gdzie omawiano obecną sytuację oraz ewentualność porozumienia się z Francją.**

AR.

Austrja i wrześniowa sesja Ligi Narodów.

Anschluss, trybunał haski i starania pożyczkowe.

Wiedeń, 27. 8. (PAT) Omawiając sesję wrześniową Ligi Narodów, organ chrześcijańsko - społeczny „Reichspost" zaznacza, że **trybunał haski przygotuje swe orzeczenie w sprawie unji celnej niemiecko - austrjackiej dopiero z początkiem września.** Wobec tego nie będzie możliwem, aby kwestja ta wejść mogła na porządek dzienny obrad sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się w dniu 1 września, lecz dopiero na sesji Ligi Narodów, która zbierze się w połowie września.

Pod względem praktycznym będzie może korzystniejszem, jeśli dyskusja nad unją celną rozpocznie się w Radzie Ligi Narodów **dopiero wtedy, kiedy ukończona będzie dyskusja w sprawie pomocy finansowej Ligi Narodów na rzecz Austrji.** (Trudno wierzyć, aby Liga udzieliła Austrji pożyczki przed wyrokiem trybunału i dlatego sądzić należy, że pierwsza sesja Ligi będzie dla Austrji mało wydajną — przyp. red.)

Wiedeń, 27. 8. (PAT) Prasa wiedeńska stwierdza, że w najbliższych tygodniach nastąpią znaczne decyzje w kwestji polityki wewnętrznej i zagranicznej Austrji.

W polityce wewnętrznej dominuje sprawa wyboru prezydenta związkowego, zaś w polityce zagranicznej odegra główną rolę kwestja nowych ceł i kwestja kredytów zagranicznych dla Austrji.

Na sesję wrześniową Ligi Narodów wyjedzie wicekanclerz dr. Schober. Skład delegacji zostanie ostatecznie ustalony z końcem bież. tygodnia. Ze strony urzędowej zaprzeczają pogłoskom o planowanej rzekomo dymisji dr. Schobera i dr. Schyrfa.

—o—

Groźba strajku w hutach górnośląskich.

Katowice. Od dłuższego czasu dążą przemysłowcy do obniżenia zarobków robotniczych w hutach górnośląskich. Obniżka ta miała dotyczyć zarobków akordowych i wynosiłaby 18%. Rzecz prosta, że robotnicy nie chcą zgodzić się na taką obniżkę płac, wychodząc z założenia, że wydajność ich pracy nie zmniejszyła się wcale, a warunki bytu nie uległy również zmianie na lepsze.

Na tem tle powstał zatarg, który rozstrzygnęła przed kilku dniami komisja pojednawczo - arbitrażowa, na korzyść pracodawców. Wszystkie związki zawodowe odrzuciły to orzeczenie, jako krzywdzące w wysokim stopniu robotników. Pomimo tego jednolitego stanowiska związków zawodowych zachodzi prawdopodobieństwo, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zatwierdzi orzeczenie komisji pojednawczo - arbitrażowej. To przekonanie wywołuje rozgoryczenie wśród warstw robotniczych. Przybiera ono groźny charakter, co ujawniło się już gdzieniegdzie przez porzucenie pracy na pół godziny i demonstracje przed biurami Rady Załogowej. Zauważyć się też dają niebezpieczne nastroje strajkowe.

Spodziewać się należy, że rząd uwzględniając ciężkie położenie nietylko przemysłu, ale także robotników, znajdzie sposób, któryby zapobiegł wybuchowi groźnego w skutkach niezadowolenia.

Znów rewolucja w Portugalji.

Lizbona, 27. 8. (PAT.) Wczoraj o godzinie 6-tej rano grupa osób cywilnych **wtargnęła do koszar 3 pułku artylerji oraz pułku ciężkich karabinów maszynowych,** zatrzymała pełniących służbę oficerów i **opanowała koszary.**

Inne pułki garnizonu oraz oddziały policji **zmusiły powstańców do poddania się.** Rewolucja została zlokalizowana, **przywódców jej aresztowano.**

Lizbona, 27. 8. (PAT.) W związku z wiadomościami o zamachu rewolucyjnym wyjaśniają: Grupa powstańców cywilnych zaatakowała koszary artyleryjskie, które też obsadziła.

Wojska rządowe **zaatakowały powstańców, którzy się zabarykadowali w koszarach.** Rozruchy rewolucyjne **zostały zlikwidowane w koszarach.** Rząd jest całkowicie **panem sytuacji.**

Bilans walk w Lizbonie.

Lizbona, 27. 8. (PAT.) Podczas wczorajszych walk w parku Edwarda VII. i ogrodzie zoologicznym **straty rewolucjonistów wyniosły 12 jeńców i 5 zabitych.** Jeden aeroplan, opanowany przez rewolucjonistów, **rzucił szereg bomb, zabijając 4 osoby i raniąc szereg innych z pośród ludności miejskiej,** nie biorący udziału w walkach. Według informacyj napływających z całego kraju, wszędzie został przywrócony porządek. **Aresztowano 500 uczestników powstania** Kilku przwódców ruchu a mianowicie płk. Bibeiro, por. Carmona i Sebestjan Costa **zdołało uciec na 2 samolotach.** W Alducer władze **zatrzymały samolot wraz z przestępcami, którzy zmuszeni byli do lądowania z powodu defektu motorów.**

W Portugalji będzie jeszcze jedna rewolucja.

Madryt, 27. 8. (PAT.) Emigrant polityczny portugalski Corteazo oświadczył, **iż ostatnie wydarzenia w Portugalji były wywołane przez grupę wrogo usposobioną do dyktatury,** która nie utrzymała kontaktu ze sferami rewolucyjnemi i **rozpoczęła akcję na własną rękę.**

Prawdziwa rewolucja, według Corteazo, **jest przygotowywana i wybuchnie za kilka miesięcy, znajdując poparcie wśród ludności wiejskiej i miejskiej.**

Kronika telegraficzna.

Piła, 28. 8. (PAT) Projekt pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych zniesienia 80 powiatów w Prusach, nie dotyczy prowincji Pogranicze (Grenzmark), gdzie zostanie utrzymana dotychczasowa liczba powiatów tj. 8 wiejskich i 1 miejski.

Olsztyn na Warmji, 28. 8. (Tel. wł.) Zawieszona przez cztery tygodnie polska „Gazeta" ukazuje się nadal. Na mocy pruskiego dekretu prasowego zamknięto wydawnictwo „Katolika" w Bytomiu.

Kłajpeda, 28. 8. (PAT) Na terenie Kłajpedczyzny powstała nowa organizacja litewska, łącząca wszystkie dotychczasowe. Organizacja nazywa się „Stowarzyszenie działaczy litewskich". Prezesem stowarzyszenia został obrany prof. dr. Grigolaitis.

Kowno, 28. 8. (PAT) Ministerstwo Skarbu wytoczyło proces b. premjerowi Petrulisowi. Trybunał Najwyższy obłożył majątek Petrulisa aresztem na sumę 230.000 litów. Petrulis znajduje się na wolności za kaucją 200 tys. litów.

Trzy wielkie procesy.

Warszawa, 28. 8. (tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu gospodarczem Sądu Apelacyjnego nastąpić ma wyznaczenie terminu trzech wielkich procesów politycznych: t. zw. sprawy bombowej, procesu o zajścia w dniu 14 września r. ub. oraz sprawy mordu politycznego w częstochowskiej Kasie Chorych.

Ostrożnie z oszukańczemi firmami.

Warszawa, 28. 8. (PAT.) W ostatnich czasach pojawiły się znowu w prasie polskiej ogłoszenia firmy międzynarodowej „The Novelty". Firma ta znana jest tak w kraju jak i zagranicą, zwłaszcza w Holandji z oszukańczych ogłoszeń, mających wyłącznie na celu zręczne wyłudzenie pieniędzy. Nazwa firmy zmienia się zależnie od okoliczności. Jak dotąd nazywała się „Timex", „Export Company Nova", „Urania".

Nowa ofiara obowiązku.

Kraków, 28. 8. (PAT) Wczorajszej nocy między godz. 1 a 2, w czasie służby w okolicy Brzesko w województwie krakowskiem, został zamordowany trzema strzałami rewolwerowemi posterunkowy P. P. Józef Rusek, z posterunku P. P. w Zakliczynie. Zwłoki jego znaleziono w południe w odległości 300 m. od mostu na Dunajcu. Śmierć zaskoczyła posterunkowego tak, że nawet nie miał czasu zdjąć karabinu z ramienia. Na miejsce wypadku zjechał starosta powiatowy Deligger wraz z komendantem powiatowym P. P. Policja prowadzi dochodzenia, celem ujęcia sprawców mordu.

Masowe przesiedlenie chłopów

z pogranicza polskiego na Sybir.

Wilno, 28. 8. (PAT.) Niebywały popłoch powstał wśród obywateli sowieckich, mieszkańców pogranicza polsko-sowieckiego na skutek projektu, zatwierdzonego przez komitet główny do spraw przesiedlenia w Moskwie. Władze sowieckie mają przesiedlić na daleki wschód w ciągu najbliższych 10 lat około 6 milj. rolników. Według krążącej pogłoski, w roku bieżącym będzie przesiedlonych 175 tys. włościan. Przesiedleńcy mają być wybrani przedewszystkiem z miejscowości, graniczących z Polską.

Podpalenie wioski na tle kłótni rodzinnej.

Brześć nad Bugiem, 28. 8. (PAT) Na tle sporu majątkowego pomiędzy braćmi Łuszczyców, jeden z nich Łucjan podłożył ogień pod dom swego brata Maksyma w Drochiczynie. Ogień przerzucił się na pobliskie budynki, wskutek czego spłonęło 20 domów mieszkalnych, 14 stodół i 22 drobne zabudowania gospodarskie. Podpalacza aresztowano.

Bunt więźniów.

Nowy Jork, 27. 8. (PAT) W miejscowości Marquette w stanie Michigan w miejscowem więzieniu **wybuchł bunt więźniów, którzy zastrzelili lekarza i ranili jednego dozorcę.** Bunt został stłumiony zanim przybrał groźniejsze rozmiary. **Trzech głównych winowajców buntu popełniło samobójstwo.**

Konstytucyjny kocieł hiszpański.

Ks. Zygmunt Kaczyński, którego pierwsze wrażenia z Hiszpanji drukowaliśmy w nr. 194 z 25 bm. naszego pisma, zainteresował się bliżej składem i nastrojem konstytuanty (zgromadzenie narodowe) hiszpańskiej, oraz nową konstytucją hiszpańską. Ponieważ o tej ostatniej zebrał u źródła szereg cennych informacyj, prostujących rozmaite wiadomości mylne i przedwczesne, — drukujemy z kolei odnośny jego list z Madrytu.

* * *

(KAP) Główna uwaga konstytuanty, jak również i opinji publicznej ześrodkowuje się dookoła zagadnienia, jaką ma być nowa konstytucja hiszpańska.

Republikańską formę ustroju państwowego przesądziły już wybory do parlamentu, w których rojaliści nie brali udziału i z których wyszła przygniatająca większość zwolenników republiki. Nie może więc obecnie być mowy o powrocie monarchji, z czem trudno jest oswoić się dość licznym rojalistom, którzy przewidują, że republika niezadługo doszczętnie skompromituje się w oczach mas i nastąpi nowy zwrot na korzyść monarchji. Rojaliści, z którymi rozmawiałem, zastrzegają się jednak przeciwko powrotowi Alfonsa XIII, który ponosi odpowiedzialność za dzisiejszy stan rzeczy. Na czoło rojalistów wysunęli się obecnie karliści, zwolennicy infanta Don Carlosa, którzy popierają na tron kandydaturę jego syna Don Jima. Ale to wszystko pozostaje narazie w świecie marzeń i projektów. Republikański minister wojny rozpoczął już „czystkę" w armji, proponując 17-tu tysiącom oficerów dobrowolne przejście w stan spoczynku z zachowaniem pełnej dotychczasowej pensji na emeryturze.

Ale wróćmy do samego projektu konstytucji. Nie jest prawdziwą wiadomość, podana w prasie, jakoby komisja parlamentarna wypracowała już projekt nowej konstytucji hiszpańskiej. Byłem akurat na posiedzeniu izby, na którem jej przewodniczący, p. Besteiro, oświadczył, że za tydzień komisja konstytucyjna przystąpi do pracy. Projekt nowej konstytucji, o którym podała wzmiankę prasa, jest elaboratem, który na polecenie rządu opracowany został przez powołanych ad hoc prawników, naturalnie z obozu radykalnego. Ci tak samo zrozumieli swoje zadanie, jak i polscy członkowie Komisji kodyfikacyjnej, którzy pracowali nad ustawą o małżeństwie. Jak u nas głównym referentem ustawy został adwokat Lutostański, rozwodnik, tak również i tam referentem projektu konstytucji został najbardziej czerwony ze wszystkich radykałów.

Projekt konstytucji radykalnych prawników hiszpańskich został złożony parlamentowi i będzie stanowił podstawę do obrad dla komisji. Rząd w sprawie powyższego projektu stanowiska nie zajął i wątpliwe jest, czy zechce niedwuznacznie je zająć, gdyż chodzi mu o utrzymanie się przy władzy.

Część pierwsza powyższego projektu omawia organizację państwa hiszpańskiego, przewidując szeroką decentralizację. Każda prowincja ze względu na swe odrębności kulturalne, historyczne, ekonomiczne może stanowić odrębny organizm polityczno-administracyjny na podstawie statutu autonomicznego w ramach republiki hiszpańskiej. Warto sobie zdać sprawę, co to będzie za chaos w państwie, w którem już kilkanaście prowincyj zgłosiło żądanie wyodrębnienia w osobne jednostki autonomiczne, a Barcelona żąda nawet granicy celnej.

Art. 15. omawia stosunek państwa do religji. „Nie istnieje religja państwa. Każde wyznanie religijne będzie uważane jako stowarzyszenie, podporządkowane ogólnym prawom państwowym. Państwo nie może podtrzymywać ani pomagać ekonomicznie Kościołom, stowarzyszeniom i instytucjom religijnym. Państwo rozwiązuje wszystkie zakony i upaństwawia ich dobra." Jak widzimy z powyższego, twórcy projektu konstytucji w sposób niezwykle radykalny załatwiają się z religją, proponując całkowity rozdział Kościoła od państwa i ograniczając jego wolność, kasując zakony. Artykuł ten jest zresztą w sprzeczności z art. 20, który mówi o całkowitej wolności sumienia.

Art. 26 postanawia, że każdy może swobodnie propagować swe idee bez żadnego ograniczenia. A więc można bezkarnie prowadzić agitację antypaństwową!

Część druga projektu konstytucji zajmuje się rodziną, ustrojem społeczno-gospodarczym i oświatą. Małżeństwo uznaje się tylko cywilne. Może być rozwiązane w każdej chwili za obopólną zgodą małżonków, lub na żądanie małżonki. Na wypadek rozwodu mąż ponosi całkowite koszta utrzymania i wychowania dzieci. Projekt konstytucji w sposób przejrzysty stara się faworyzować stanowisko kobiety.

Art. 36 i dalsze mówią o ustroju społeczno-gospodarczym. A więc wszystkie dobra naturalne należą do państwa. Państwo uznaje narazie własność prywatną, przechodzi jednak stopniowo do socjalizacji. W tym celu wydaje się prawa, ograniczające własność prywatną, oraz prawo kupna-sprzedaży. Państwo otrzymuje prawo wywłaszczenia nawet bez odszkodowania. Te same prawa otrzymuje każda z prowincyj autonomicznych. W dziedzinie praw socjalnych obiecuje się pracownikom jak najdalej posuniętą opiekę z gwarancją minimum płacy.

Art. 40 przewiduje nauczanie skoncentrowane wyłącznie w rękach państwa, bez nauki religji, którą można wykładać w gmachach kościelnych za zezwoleniem i pod inspekcją państwa.

Dalsze części projektu konstytucji mówią o władzy ustawodawczej i wykonawczej w państwie. Cała władza zostaje skupiona w rękach parlamentu, pozostawiając prezydentowi państwa jedynie podpisywanie i wykonywanie ustaw, uchwalonych przez parlament, reprezentację zewnętrzną i „personifikację" narodu. Prezydenta wybiera się w powszechnem głosowaniu. Wyłączeni są z prawa wyboru na prezydenta wojskowi, nawet emeryci, duchowni wszelkich wyznań oraz członkowie domu królewskiego. Jednocześnie wybiera się wice-prezydenta państwa.

Taki w ogólnych zarysach jest projekt nowej konstytucji Hiszpanji. Ciężkie doświadczenia ustrojowe, jakie przeżywały lub przeżywają inne państwa europejskie, nie zostały wzięte pod uwagę przez twórców projektu. Rzuca się państwo na falę dzikiej demagogji i wybujałych namiętności. To też, zdaje się, rację mają zwolennicy monarchji, twierdząc, że powyższa konstytucja nie wytrzyma próby życia i przyspieszy upadek republiki.

Pytałem się umiarkowanych członków konstytuanty, czy możliwem jest, aby powyższy projekt został uchwalony. Owszem — odpowiada mi prof. Vrgujło — przy obecnym poziomie naszego parlamentu, licytacji na popularność i radykalizmie wszystko jest możliwe. My, baskowie, do ostatka będziemy bronić Hiszpanji przed nową katastrofą.

—o—

Pierwsze zdjęcia wielkiej powodzi w Chinach.

Jest to zdjęcie z miasta Kiang w prowincji Hunan. Przedstawia ono ludność uciekającą w łódkach ze zalanego miasta. Powódź ogółem dotknęła 16 miljonów mieszkańców. Według sprawozdań angielskich 10 miljonom Chińczyków grozi śmierć głodowa wskutek zniszczenia wszelkich ziemiopłodów i innych środków żywności.

Katastrofy samochodowe w Ameryce.

Według danych amerykańskich klubów automobilowych w r. 1930 zginęło w Stanach Zjednoczonych ogółem 31 273 osób w katastrofach samochodowych.

Kr. Stasicki. 34)

Trzy na dwunastą

(POWIEŚĆ.)

(Ciąg dalszy).

Zdobyte ćwiartki, zawierające klucz do znalezienia go, paliły mu palce, ilekroć wieczorem je ze skrytki wydobywał. Żarła go namiętność, budziła gorączkę i sypiać nie dawała, a kiedy dzień nastawał, wyczerpanie z sił ubezwładniło wczorajszy zapał, natomiast budziło wściekłość, iż musi tak nędznie żyć w ciągłym niepokoju, że może już ktoś pieniądze podebrał, lub że Wiktor wraz z Półtorakiem, Kociubą i Świętym są już na tropie. W takich momentach szaleństwo kierowało jego ręce ku znienawidzonym ćwiartkom, które chciał podrzeć w strzępy, lecz na komodzie stała wykradziona Hirszfeldowi fotografja tej, dla której gotów był nie tygodnie, ale lata w męce przeżywać, byleby się do niej zbliżyć.

Przeto natychmiast szał i wściekłość gasły, skoro oko spoczęło na wizerunku cudnej Gizeli.

Klękał przed nią, aby przeprosić za porywy gniewu, i przysięgał sobie walkę ze samym sobą, albowiem widział, że wolą jego rozdwaja się na wolę dwóch ludzi, z których jeden płonie namiętnością, drugi chce za wszelką cenę spoczynku.

Dotychczas jednak zawsze zwyciężał ten pierwszy. Dzięki temu ustawicznie pogrążał się Norbert w planach, czychał na każdą sposobność i ryzykowne czynił pociągnięcia, choć był przekonany, że one z jego kieszenią w niezgodzie. Omyliły go rachuby, więc zawcześnie ściągnął z Krakowa Grzywacza, który lada dzień mógł przybyć i kosztować go niemało.

W tej trosce o zdobycie gotówki krążył wciąż myślą dookoła Oremusa, a Oremusa jak nie było, tak niema. To zastanowiło go niezmiernie:

— Poszedł do Piotrowskiego; chyba i ja tam go pójdę szukać. A nuż Piotrowski w przystępie złości posłał Michała tam, skąd się nigdy nie wraca? Tem lepiej; zagrożę wydaniem tajemnicy i będę miał pieniądze.

Zaraz wszelako to postanowienie wyparła inna myśl, która zdawała się być znacznie lepszą:

— Przecież za wiadomość o córce da mi Piotrowski ładną gratyfikację; warunki sam przedłożę.

Tak medytując, skierował się ku dworcowi, ale wpół drogi zawrócił. Coś go tknęło, by zajrzeć do mieszkania Oremusa.

Zaszedł mu drogę listowy, którego przyjęto na miejsce Kowalskiego:

— Telegram do pana. Niech pan podpisze!

Norbert rozerwał depeszę i zaklął. Depesza była od Grzywacza, który donosił, że nazajutrz będzie w Jarosławiu.

— Potrzebny jak dziura w moście — mruknął gniotąc mściwie niewinny papier.

— Co pan powiada? — spytał listowy.

— Mówię, że kiepski dzień.

— Dla pańskiego przyjaciela jeszcze gorszy.

Teufel spojrzał pytająco.

— A tak! — objaśniał listowy. — Jeszcze pan nie słyszał?

— Już całe miasto poruszone wypadkiem.

— Co się stało? Wczoraj przecież mecenas był zupełnie zdrów i wesół.

— Nie widziałem, że adwokat Sowa jest przyjacielem pana Norberta.

— A o kimże wy mówicie?

— Kwasiński postrzelony.

Zła dusza drgnęła odruchowo, miała atoli czas przybrać maskę odpowiednią do tragicznego momentu, bo listowemu spieszyło się wyśpiewać wszystko, co o denacie plotkowano: że stało się to w nocy, że dr. Szeraus nie robi wielkich nadziei, że domyślają się zawodu w miłości ku pannie Julji, ona zaś co chwilę mdleje, a Markiewiczowie pakują rzeczy i chcą uciekać, ponieważ baby buczkowskie odgrażają się wytłuczeniem szyb i obiciem kokietki, co dwóch naraz bałamuci.

Lecz Teufelowi o co innego głównie chodziło, więc przerwał:

— Listu żadnego nie zostawił?

— Wacław? Nie znaleziono nic, może później czegoś docieką, o ile odzyska przytomność.

Teufel udał, że zdąża do nieszczęśliwego młodzieńca, którego listowy za jego przyjaciela poczytywał. On zaś chyłkiem skręcił pod cmentarz ku domostwu Nikodema, czy przypadkiem Oremusa nie zastanie.

Tym razem węch go nie zawiódł.

W kącie na barłogu coś się pośród łachmanów poruszyły. Zanim oczy przybyłego zdołały wyraźnie leżącą postać rozpoznać, z kąta wydobyło się ciche wołanie:

— Kto tu?

— Ja, Norbert. To wy, Michale? Nie mogę nic dojrzeć.

Leżąca postać wysunęła z pod łachmanów obandażowaną głowę.

— Ranny? — odezwał się Norbert.

— Oko mi jedno wyciekło — skarżył się zapytany. — Było jeszcze gorzej. Żeby nie Święty, jużby mnie djabli na zupę gotowali.

— Piotrowski chciał was zamordować?

— Oko przez niego straciłem, reszta — to długa historja. Przecież przez dwa blisko tygodnie mnie nie było. Zdychałem z głodu i z nęki nieznośnej kładłem sobie postronek na szyję; nie był to nawet prawdziwy postronek. Święty mnie odratował.

— Gdzieście właściwie byli? Mówcież jaśniej!

Oremus namyślał się, zdrowem okiem świdrując w twarzy towarzysza, to znów przymykając je. Widocznem było, że ma powody do ociągania się. Nie uszło to uwagi chytrego człeka.

— Tak wygląda — prawił — jakbyście, Michale, coś przeciw mnie mieli, choć wam zawsze jestem życzliwy, ni rady ni pomocy nie skąpiąc.

— Tyle tej pomocy, — zniechęconym tonem odparł Oremus — co kot napłakał. Wolę ja iść własną drogą.

Na to Teufel:

— Choroba i przebyte cierpienia przez was przemawiają. Po zdrowemu inaczej wy mówicie. Coś się w was zmieniło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Narodowa Partja Robotnicza — Lewica

przyjmuje charakter ruchu narodowo-socjalistycznego.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) W Pabjanicach odbył się zjazd podokręgowy N. P. R. - Lewicy, na którym postanowiono przekształcić stronnictwo na partję narodowych socjalistów i drogą odpowiedniej propagandy wpłynąć na najbliższy kongres. NPR.-Lewicy w kierunku zmiany charakteru stronnictwa w całej Polsce w tym samym duchu. W jednej z deklaracyj stwierdza zjazd, że „ideologja marszałka Piłsudskiego jest najbardziej zbliżoną do ideologji narodowego socjalizmu".

Ostatni zwrot należy rozumieć w ten sposób, że nowe stronnictwo narodowych socjalistów pozostanie pod opiekuńczemi skrzydłami Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, któremu przodują tacy „przyjaciele" robotników, jak książę Radziwiłł, prezes „Lewiatana" Wierzbicki, kapitalista żydowski Wiślicki itp.

„Ideologja marszałka Piłsudskiego" musi mieć niezwykłą giętkość. Przyznają się do niej przecież obszarnicy - monarchiści, liberałowie, dawniejsi zwolennicy czerwonej międzynarodówki, no a teraz i narodowi socjaliści, jednem słowem, obozy o wręcz przeciwnych światopoglądach.

Jesteśmy ciekawi, jak się ułożą stosunki pomiędzy powyższym nowotworem politycznym a t. zw. „państwowymi socjalistami" z pod znaku Moraczewskiego. Obie te grupy czerpią swoją siłę i mądrość z ideologji marszałka Piłsudskiego i organizują wspólnie t. zw. związki związków z zabarwieniem sanacyjnem. Czy w tej sklejonej „ideologją" marszałka rodzinie ostatecznie nie dojdzie do kłótni o przewagę „ideologji marszałka", wyznawanej przez jednych nad „ideologją marszałka", wyznawaną przez drugich?

250 delegatów radzi nad bezrobociem.

Gdyby ich gadanie było chlebem, to robotnik polski musiałby tak wyglądać!

Stosunki mieszkaniowe na Śląsku.

Nędza mieszkaniowa jest w całej Polsce duża. Jednakowoż na Śląsku stosunki są pod tym względem bardzo opłakane głównie z tego powodu, że Śląsk skazany jest pod tym względem na własne siły i nie otrzymuje od państwa takiej pomocy, jakby należało.

Według ostatnich obliczeń, w samych Katowicach jest około 9 000 rodzin, nie mających własnego mieszkania. W r. 1930 wybudowano zaledwie 500 mieszkań, z których 165 w nowych domach, przeważnie parterowych dla robotników. Reszta, to jest 335 mieszkań powstało z nadbudówek i z przerobienia dawnych, większych mieszkań na mniejsze.

Gdyby zatem budowa mieszkań postępowała dalej w tem samem tempie, wówczas zapotrzebowanie zostałoby pokryte dopiero po 18 latach. Takie stosunki nie mogą istnieć i wszystkie czynniki powinny obmyśleć odpowiednie środki, by zaradzić nędzy mieszkaniowej. Jest to tem konieczniejsze, że Niemcy wykorzystują tę sytuację, by przedstawiać gospodarkę polską w niekorzystnem świetle w przeciwieństwie do stosunków na Śląsku Opolskim, gdzie n. p. w Bytomiu w roku 1930 wybudowano 2 500 mieszkań, chociaż zapotrzebowanie jest tam znacznie mniejsze.

W bieżącym roku wybudował wprawdzie Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych dwie duże kamienice w Katowicach, obejmujące 80 mieszkań. Jest to jednak tylko kropla w morzu temwięcej, że mieszkania te są zbyt drogie i posiadają wiele niedogodności. Pomoc państwowa jest więc w tej dziedzinie konieczna.

Ograniczenia dla żydów przy wstępowaniu do gimnazjów węgierskich

Stanowisko ministra oświaty w nowym gabinecie węgierskim hr. Karolyi'ego objął — jak już donosiliśmy — prałat ks. Aleksander Ernszt, co z wielu względów zwróciło powszechną uwagę.

Obecnie podają pisma, że pierwszem zarządzeniem nowego ministra oświaty na Węgrzech jest wprowadzenie numerus clausus także w gimnazjach węgierskich, co dotąd obowiązywało tylko na uniwersytetach. Zarządzenie to akceptowała rada ministrów.

Innem znamiennem zarządzeniem nowego gabinetu jest wezwanie wszystkich państwowych emerytów węgierskich, przebywających zagranicą, do powrotu, albo zrzeczenia się emerytury, o ile mają zamiar pozostać zagranicą.

Przykład godny naśladowania.

Jaworzniccy górnicy ofiarują na rzecz bezrobotnych jednodniowy zarobek.

W najstarszej osadzie górniczej w zagłębiu krakowskiem w Jaworznie rzuciła chrześcijańsko-społeczna organizacja górników „Bratnia Pomoc" bardzo piękną myśl, zasługującą na uznanie i godną naśladowania. W myśl projektu górnicy chcą przepracować raz w miesiącu dodatkową szychtę (8 godzin), z której dochód całkowicie ma być przeznaczony na pomoc dla bezrobotnych, pod tym jednak warunkiem, że zysk ze sprzedaży węgla, wydobytego na tej dodatkowej szychcie, przekazany zostanie na ten sam cel i że kupcy do tego funduszu dorzucą zysk z jednodniowego targu. Według obliczeń „Bratniej Pomocy" zdobyłoby się w ten sposób miesięcznie kwotę około 50.000 zł, która to kwota najzupełniej wystarczy nietylko na wyżywienie ale i przyodziewek 470 jaworznickich bezrobotnych.

Jest to piękny przykład dla wszystkich innych robotników, przemysłowców i kupców. Gdyby wszyscy oni poszli śladem górników jaworznickich — nie byłoby nędzy wśród naszych braci—bezrobotnych, a tem samem nie mieliby do nich przystępu wywrotowcy.

Smutna statystyka wypadków w przemyśle.

Zagadnieniem niesłychanie ważnem, zwłaszcza w przemysłowem ośrodku górnośląskiem, jest bezpieczeństwo robotników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle. Postęp techniki wymaga także coraz intensywniejszego szukania sposobów, zabezpieczających robotnika przed nieszczęśliwemi wypadkami. Pracodawcy sami ze siebie niechętnie zajmują się tą kwestją, gdyż wprowadzanie ulepszeń pod tym względem wymaga kapitału, który im nie przynosi żadnego zysku. Pracodawca ogranicza się więc do tych środków bezpieczeństwa, jakich wymaga ustawa, co najwyżej, zaleca robotnikom ostrożność przy pracy, sądząc, że przez to wypełnił wszystkie obowiązki, jakie ciążą na nim w stosunku do ciężko pracującego robotnika.

Na to zagadnienie zwraca się na ogół zbyt mało uwagi sądząc, że urządzenia społeczne w postaci kas chorych i ubezpieczeń od wypadków wyczerpują je całkowicie. Tymczasem zapomina się, że renta pośmiertna nie zastąpi ojca rodzinie, a renta inwalidzka zdolności do normalnego zarobkowania i utraconej radości życia.

Ogół społeczeństwa nie zwraca uwagi na tu i ówdzie pojawiające się notatki kronikarskie, donoszące, że w jakiejś hucie, czy kopalni robotnik został ciężko zraniony odłamkami węgla, lub poparzony niebezpiecznie przez roztopione żelazo. Na czytającą publiczność wywiera wrażenie dopiero wielka katastrofa, w której tylu i tylu górników postradało życie. A przecież dla robotników i ich rodzin równie bolesne są te codzienne „małe" wypadki. Że ich jest wiele — bardzo wiele dowodzą statystyki wypadków na poszczególnych kopalniach i zakładach przemysłowych. Leży przed nami statystyka wypadków jednego tylko zakładu, mianowicie Huty Królewskiej. W roku 1930 było tam aż **616 nieszczęśliwych wypadków.** Dotknięci niemi robotnicy stracili przez czas ich leczenia 12.650 szycht, czyli **145.000 zł.** Cyfry te są w innych zakładach jeszcze wyższe.

Jest rzeczą konieczną, by władze nietylko z całą surowością czuwały nad przestrzeganiem istniejących przepisów bezpieczeństwa przez pracodawców, lecz zmuszały ich także do przeznaczania pewnych sum na ulepszenie środków, chroniących robotnika od wypadku. Dyktują to nietylko względy humanitarne, lecz i interes materjalny Państwa, które płacić będzie mogło mniejsze świadczenia, gdy będzie mniej wypadków.

—::—

W Wilnie odnaleziono serce króla Władysława IV.

Wilno. (PAT) W toku poszukiwań w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice, odnaleziono w podziemiach ołtarza, na wysokości około 1,20 m. pod posadzką w specjalnie starannie obmurowanem wyłożeniu szczątki jednej puszki cynowej a obok niej drugą takąż puszkę z nieznacznem tylko uszkodzeniem. Wewnątrz puszki stwierdzono zawartość o wyglądzie, nasuwającym przypuszczenie, wymagające zresztą jeszcze naukowych oględzin i opinji specjalistów, że są to wnętrzności i serce ludzkie.

Wobec istnienia danych historycznych, że w kaplicy św. Kazimierza były złożone w 1648 wnętrzności i serce króla Władysława IV, zachodzi prawdopodobieństwo, że odnaleziono te właśnie szczątki króla, co dalsze badania będą mogły wyjaśnić.

Bandytyzm się szerzy.

Z Kieleckiego donoszą: Nieznani sprawcy dokonali włamania do kasy stacyjnej Kolei wąskotorowej w Charsznicy pow. miechowskiego. Sprawcy przy pomocy dobranego klucza otworzyli żelazną kasę, z której skradli 2700 zł gotówki.

Na drodze za wsią Borek, powiatu kozienickiego dokonano napadu rabunkowego na handlarza świń Stanisława Fieta, którego zamordowano kilkoma strzałami rewolwerowemi, poczem obrabowano. Fiet miał podobno przy sobie 15 000 zł.

Nowy podstęp złodziejski.

Katowice. Złodzieje katowiccy wpadli na nowy sposób ułatwiania sobie pracy. Oto na jednej z najruchliwszych ulic trzech osobników zatrzymało jakiegoś jegomościa i zaczęło natarczywie wzywać go do napicia się z nimi wódki, mówiąc: Pij, ty stary pierunie! — Jegomość nie zdołał oprzeć się pokusie wychylenia za darmo łyku wódki i uczynił zadość uprzejmemu wezwaniu. Po chwili, gdy gościnni przechodnie odeszli, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że podczas gdy pił wódkę, wyciągnięto mu z kieszeni złoty zegarek.

Odcięła się.

Wiekowa dama do swojej wnuczki, z umalowaną na sposób nowoczesny buzią:

— Sztuka nigdy nie naprawi natury.

— Babciu! Ty nie masz pojęcia, jak komicznie wyglądałabyś bez swoich sztucznych zębów.

Z życia Polaków w Ameryce.

W Detroit zmarł ks. Józef Lempka, proboszcz parafji św. Stanisława. Urodzony na Górnym Śląsku, brał czynny udział w życiu społecznem i narodowem Polonji amerykańskiej za co został odznaczony przez rząd polski orderem „Polski Odrodzonej".

Uczciwość nagrodzona. Nowojorski kierownik taksówki Franciszek Brusza, znalazł w samochodzie klejnoty wartości 200 tysięcy dolarów i natychmiast odniósł je na policję. Okazało się, że kosztowności te należały do miljonerki Reynolds Ritt. Uczciwy znalazca, Polak, znajdujący się w dość ciężkiem położeniu finansowem, otrzymał od właścicielki wynagrodzenie w sumie 2 i pół tys. dolarów.

Pomnik Pułaskiego w Milwaukee. Odsłonięcie pomnika Pułaskiego w Milwaukee odbędzie się 18 października. Komitet budowy wysłał zaproszenie do wzięcia udziału w tej uroczystości do ambasadora Rzplitej Tytusa Filipowicza i gubernatora stanu Wisconsin la Folette. Nadmienia się, że Milwaukee posiada już wspaniały pomnik Kościuszki — w parku Kościuszki.

Ocalenie dzięki wytrzymałości wagonów stalowych.

Czego uczy katastrofa kolejowa pod Jüterbog? — Katastrofy kolejowe a bezpieczeństwo podróżnych.

Pomijając sprawę dotychczasowego niewykrycia sprawców zamachu na pociąg bazylejski, zdążający do Berlina pod miejscowością Jüterbog, warto postawić sobie pytanie, dlaczego katastrofa pociągu pospiesznego, **jadącego z szybkością 105 km. na godzinę** nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w życiu ludzkiem, a jedynie ograniczyła się do cięższego poranienia kilku podróżnych. Nie jest to dziełem przypadku przyczyny należy szukać w celowem postępowaniu zarządu niemieckich kolei państwowych, który planowo **wycofuje w ostatnich latach wszystkie dotychczasowe wagony drewniane,** zastępując je wagonami zbudowanemi całkowicie ze stali.

W ubiegły poniedziałek osadzono na torze ostatni z ośmiu wykolejonych wagonów bazylejskiego pociągu pospiesznego. Cały pociąg stoi zatem w tym samym składzie jak przed wypadkiem na dworcu Jüterbog. Bardzo ciekawe są badania komisji technicznej przy ustaleniu przyczyn tej katastrofy. Otóż komisja rzeczoznawców stwierdziła, iż ze stanowiska technicznego katastrofa kolejowa pod Jüterbogiem była **pierwszą praktyczną próbą wytrzymałości wagonów wykonanych całkowicie ze stali,** kursujących od niedawna na głównych linjach kolei Rzeszy. Ta doskonała konstrukcja stalowa zdała przy tej katastrofie swój egzamin sprawności. Stwierdzono, że tylko tej okoliczności, iż pociąg pospieszny składał się w przeważającej części z wagonów stalowych, należy zawdzięczyć, że katastrofa kolejowa nie przybrała większych rozmiarów.

Dawniejsze katastrofy kolejowe połączone były zwykle z wielkiemi ofiarami i znacznemi stratami materjalnemi i wynikały w głównej mierze ze spiętrzania się poszczególnych wagonów, co powodowało miażdżenie podróżnych i ciężkie obrażenia cielesne ułamkami szkła i drzewa. Próba pod Jüterbog dała więc pełny dowód wytrzymałości i bezpieczeństwa nowych stalowych konstrukcyj wagonowych. Pomimo, że wagony wykoleiły się przy szybkości 105 km. i pomimo, że spadły z nasypu 5 metrów wysokości i zostały odrzucone na 8—10 metrów, pozostały **zupełnie nieuszkodzone i nawet szyby się nie potłukły.**

Dokładna kontrola techniczna wagonów stwierdziła ponadto, że ogromną siłę pędzącego pociągu zmniejszyła sprężystość nowoczesnych, osłaniających w pochwach zderzaków i wreszcie elastyczność konstrukcji wagonów stalowych. Jedynie drewniany wóz szwajcarski, przyłączony do pociągu bazylejskiego wykazał poważne uszkodzenia.

Słowem nietylko wytrzymałe wagony stalowe, ale również nie zawiodły nowoczesne techniczne urządzenia bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo podróżnych zostaje więc coraz bardziej zapewnione. Podobno polskie wytwórnie wagonów przystąpiły również do produkcji stalowych wagonów osobowych, tak, że w przyszłości skutki katastrof kolejowych i w Polsce będą mniej straszne niż dotychczas i bezpieczeństwo podróżnych znacznie wzrośnie. (ak.).

Niezwykły wynalazek.

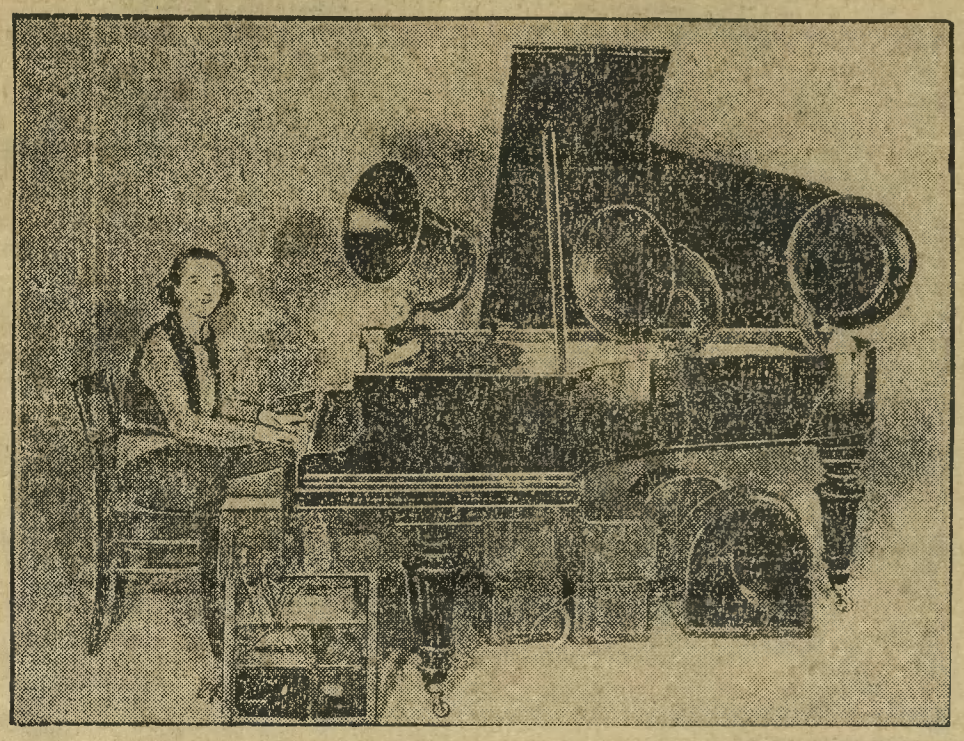

Na wystawie radjowej w Berlinie sensację budzi instrument, podobny do fortepianu, na którym jedna osoba może dać koncert orkiestralny, tj. przy akompanjamencie wszystkich instrumentów. Aparatura ta jest bardzo skomplikowaną. Naturalnie nie nagrywa się tu żadnej płyty ani walca, tylko uderzeniami w klawisze wywołuje się potrzebne tony.

Śmierć b. premjera japońskiego.

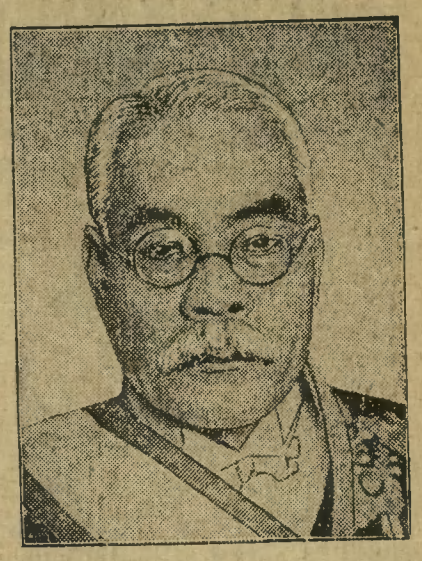

B. prezydent gabinetu japońskiego Hamaguczi umarł wskutek choroby, jaką pociągnął za sobą dokonany na niego w zeszłym roku zamach rewolwerowy. Wyleczył się wprawdzie z ciężkiej, zadanej mu wtedy rany, ale komplikacje, jakie następnie powstały, położyły kres życiu tego nadzwyczaj dzielnego męża stanu.

Podróżujemy 24 razy prędzej niż przed 100 laty.

W roku 1830, jak obliczyli Amerykanie, podróż dyliżansem 4-konnym z Nowego Jorku do San Francisco trwała w najlepszych warunkach z rekordowym pośpiechem 24 doby.

Odległość Nowego Jorku od San Francisco równa się mniej więcej odległości w prostej linji z Paryża do progów Azji, Astrachania, nad morzem Kaspijskiem.

W r. 1850 pierwsze koleje parowe, dziś wyglądające naiwnie ze swym pośpiechem, przejeżdżały tę przestrzeń w ciągu mniej więcej 12 dni; w roku 1876, gdy postęp w dziedzinie techniki kolejowej pomnożył szybkość pociągów, podróż z Nowego Jorku do San Francisco trwała już tylko 100 godzin; w r. 1928 skrócono ją do 85 godzin, wreszcie dzięki wprowadzeniu na tym szlaku szybkobieżnych samolotów komunikacyjnych, podróż z jednego oceanu (z Nowego Jorku, nad Atlantykiem) do drugiego (San Francisco nad Pacyfikiem) trwa przy pomyślnej pogodzie i sprzyjającym wietrze nieco ponad 24 godziny. Człowiek zatem przyśpieszył po stu latach swój krok — 24-krotnie.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji

lord Reading pochodzi z polskich żydów.

Duże zainteresowanie w kołach politycznych i dyplomatycznych wobec bliskiej sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów — wywołuje osoba nowego ministra spraw zagranicznych w brytyjskim gabinecie koalicyjnym — lorda Readinga.

Nie jest to nazwisko nieznane w wielkiej polityce.

Lord Reading — którego właściwe nazwisko brzmiało **Izaak Ruff** — został przez króla podniesiony za wybitne zasługi do godności lorda.

Z zawodu jest prawnikiem i był ministrem sprawiedliwości w gabinecie Asquitha. W czasie wojny był ambasadorem Wielkiej Brytanji w Waszyngtonie i **uchodzi za tego męża stanu, który ma najwięcej zasług około wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w szeregi koalicji.**

Następnie był wicekrólem Indji.

Ze sprawami Polski na tych stanowiskach nie miał sposobności zetknąć się dotychczas.

Ciekawym szczegółem jego życiorysu jest to, że **rodzina żydów Ruffów pochodzi z Polski.**

Część rodziny Ruffów wyemigrowała w ubiegłym stuleciu (w związku z powstaniem) z Kongresówki i osiadła w Wielkiej Brytanji.

Druga część tej rodziny pozostała w Polsce i tu dotychczas żyje, więc **obecny lord Reading posiada w Polsce bliskich krewnych,** między innemi spokrewniony jest z nim jeden z urzędników wydziału prasowego M. S. Z.

Lord Reading urodził się w Wielkiej Brytanji.

Niech się papcia głowi nad kryzysem!...

Tak widocznie myśli sobie książę Walji, następca tronu angielskiego, który zamiast interesować się ciężkiem położeniem swego kraju, siedzi we Francji i oddaje się różnym sportom, a głównie grze w golfa. Rycina nasza przedstawia go wraz z jego partnerką w tej grze, której nazwisko i pochodzenie prasa francuska dyskretnie przemilcza.

Niezwykłe dzieje pisma chińskiego.

1000 lat istnienia i 1500 ściętych redaktorów.

Jedyne swego rodzaju rekordy posiada wychodząca w dawnej stolicy Chin „Gazeta Pekińska". Szacowne to pismo śmiało pretendować może do miana najstarszego pisma na świecie. Chociaż bowiem dokładnie data jego założenia nie da się obecnie ustalić, to jednak tysiąc lat istnieje ono niewątpliwie. Drugim niezwykłym rekordem „Gazety Pekińskiej" są perypetje jej redaktorów, których oczywiście miała poczet wcale pokaźny. W ciągu swego tysiącletniego istnienia podlegała jednak „Gazeta Pekińska" niezliczoną ilość razy represjom administracyjnym, wśród których do najchętniej przez władze stosowanych należało ucinanie głów redaktorom. Otóż takich redaktorów miała „Gazeta Pekińska" conajmniej ...1500. Nawet jak na tysiąc lat i na stosunki chińskie jest to jednak sporo.

Piekło emigrantów przewożonych nielegalnie do Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek w Ameryce panuje obecnie klęska bezrobocia, istnieją liczne rzesze Europejczyków, którzy chcą się dostać do Stanów Zjednoczonych w nadziei zdobycia majątku. Ale Ameryka nie puszcza emigrantów, którzy prócz braku paszportu nie posiadają również potrzebnej gotówki na zapłacenie biletu okrętowego.

Niektórzy więc jadą „na gapę". Niedawno wybrali się w ten sposób do Ameryki trzej robotnicy z Hamburga. Wkradli się na pokład wielkiego niemieckiego parowca i ukryli się w jakimś kącie. Musieli odbywać podróż w ten sposób, że jeden siedział na kolanach drugiego. Przy wysiadaniu z okrętu zauważono ich jednak i odesłano z powrotem do Niemiec.

Jeszcze gorzej dzieje się z ludźmi, którzy wpadną w ręce przemytników. Agenci ci zbliżają się do emigrantów, którzy nie mogą dostać się w legalny sposób na ziemię amerykańską. Padają oni przeważnie ofiarą przemytników, zorganizowanych w wielkie koncerny, mające na celu ułatwianie ludziom wstępu do Ameryki w sposób nielegalny i niebezpieczny.

Mimo surowej kontroli dostaje się co roku na ziemię amerykańską, do Stanów Zjedn., 100.000 ludzi w sposób nielegalny. Większość tych ludzi przemycają owe zorganizowane koncerny. Mają one swoich pośredników w Europie. Emigrant, chcący odbyć drogę w sposób nielegalny, musi złożyć najpierw na ręce agenta 600 dolarów na podróż. Emigrantów wysyła się następnie grupami po 20 osób na parowcach odchodzących na wyspę Kubę. Wjazd na Kubę odbywa się bez przeszkód. Stamtąd przewozi koncern emigrantów własnemi łodziami motorowemi na Florydę i wysadza ich niepostrzeżenie na ląd. O dalszy los emigrantów nie troszczy się już.

Ponieważ zapotrzebowanie pracy na Florydzie jest małe, tysiące emigrantów ginie tam wkrótce z głodu i nędzy. Niektórzy nie docierają nawet do Florydy. Jeśli okręt strażniczy zauważy łódź motorową z przemytnikami, los emigrantów jest przypieczętowany. Przemytnicy wrzucają poprostu emigrantów do morza, a sami uciekają całą szybkością przed ścigającym łódź okrętem policyjnym.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Dwa lata ciężkiego więzienia za podpalenie.

Pakość. Przed sądem okręgowym w Gnieźnie odpowiadali podejrzani za wzniecenie pożaru w domu p. Wesołowskiego, ul. Szkolna 98 — Szymański Jan i jego żona. Przewód sądowy udowodnił im winę podpalenia i skazał każdego z nich na dwa lata ciężkiego więzienia.

Powyższa zasłużona kara niechaj będzie nauczką dla wszystkich tych, którzy w chęci uzyskania premji asekuracyjnej tak liczne powodują pożary.

Niezwykły zbieg okoliczności.

Gniezno. Donosiliśmy swego czasu o tragicznej śmierci pod kołami pociągu dwóch mieszkańców Gniezna 20-letniego Stefana Pluty i niej. Zygmunta Ratajczaka. Ratajczak, jak stwierdzono, zginął tragiczną śmiercią pod Jarocinem, jeżdżąc pociągami towarowemi „na gapę" w poszukiwaniu pracy. Pogrzeb nieszczęśliwego odbył się w Jarocinie. Stefan Pluta zginął pod kołami pociągu na linji Orzeszkowo—Miłosław, jadąc w braku pieniędzy także „na gapę" pociągiem towarowym do Jarocina na pogrzeb swego przyjaciela Ratajczaka.

Nieszczęśliwy wypadek epileptyków.

Poznańskie pogotowie lekarskie udzieliło pomocy posłańcowi ulicznemu Bernardowi Dachowi (Mokra 4). Pędząc na rowerze ulicą Rzeczypospolitej w kierunku ul. Pocztowej, dostał Dach niespodziewanie ataku epilepsji.

Upadłszy wskutek tego gwałtownie na bruk, rozbił sobie nieszczęśliwy głowę. Interwenjujące na miejscu wypadku pogotowie odstawiło Dacha w groźnym stanie do szpitala.

Do kałuży błota wpadł wskutek ataku epileptycznego 29-letni Józef Kałko z Mąkoszyc (pow. ostrzeszowski). Padając twarzą naprzód, nieszczęśliwy wskutek braku pomocy utonął.

Zastrzelony napastnik.

Szamotuły. Na szosie Szamotuły — Mały Gaj znaleziono zwłoki 30-letniego mieszkańca Szamotuł Franciszka Rybarczyka. Dochodzenia wykazały, że Rybarczyk zginął od kuli polowego majętności Mały Gaj, Stanisława Lury, który poprzedniego wieczora napadnięty został przez nieznanych sprawców i obsypany strzałami. Lura w obronie własnej oddał do napastników 4 strzały z karabinu i prawdopodobnie jedna z kul ugodziła śmiertelnie Rybarczyka. Śledztwo trwa.

—o—

TRYSZCZYN, pow. bydgoski, Ślub. W ub. wtorek tj. dnia 25 bm., w kościele parafjalnym we Wtelnie, pobłogosławił ks. prob. Hamerski związek małżeński między p. Antonim Górskim z Tryszczyna a p. Zofją Wessołówną z Tryszczyna. Gości weselnych przyjmowała ze staropolską gościnnością matka panny młodej. Moc nadesłanych życzeń były wyrazem ogólnego poważania, jakiem cieszą się nowożeńcy. Szczęść Boże młodej Parze!

Fordon.

Zebranie Tow. Kupiecko-Przemysłowego. We wtorek dnia 1 września br. odbędzie się w lokalu p. Płotki, zebranie Tow. Kupiecko-Przemysłowego. Początek o godz. 8. Obecność członków konieczna.

Baczność! Sokoli! Ćwiczenia Tow. Gimn. „Sokół" Fordon, odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 19,30 w sali Strzelnicy.

Gniezno.

Strzelanie konkursowe Bractwa Strzeleckiego, które odbyło się w ub. niedzielę, przyniosła nast. wyniki: **Tarcz premjowa:** 1. p. Granecki 56 pkt., 2. p. Malka 55 pkt., 3) p. Malski 53 pkt., 4. p. Gust 53 pkt., 5) p. Bilski 51 pkt. **Tarcz myśliwska:** 1) p. Bilski 56 pkt. (3 dwunastki), 2) p. Mikołajczak 55 pkt., 3) p. Malke 53 pkt.

Kradzieże. Z przejeżdżającego wagonu węglowego jacyś nieznani osobnicy poczęli zrzucać węgiel. Na widok zbliżających się stróżów bezpieczeństwa zuchwali złodzieje uciekli, pozostawiając na torze około 5 ctr. węgla, który odstawiono na stację kolejową. — Juljuszowi Jeskemu w Czech skradziono 2 szory, wartości 300 zł. — Wincentemu Lisieckiemu z Ćwierdzina skradziono bielizny na sumę 180 zł.

Chełmno.

Z karty żałobnej. Zmarł nagle na udar serca śp. Kazimierz Adam Tadeusz Butkiewicz, emerytowany urzędnik kolejowy, przeżywszy lat 61.

Koło Rodziny Wojskowej w Chełmnie uruchamia z dniem 15 września br. po przerwie wakacyjnej, ponownie „Przedszkole" i nowoutworzoną szkołę powszechną. Zapisy przyjmuje p. Podczaska, Chełmno, Wodna 28, od godz. 10—15.

KOLONJA OSTROWICKA. Katastrofa samochodowa. Samochód półciężarowy, jadąc w szybkiem tempie, spadł w przepaść głębokości około 4 metrów. Właściciel samochodu p. Rydelek z Wielkiego Komórska, pow. świecki, wiózł handlarzy na targ w Gdańsku. W oznaczonym dniu wysłał p. R. jako szofera syna swego Konrada wraz z wspólnikiem p. Guzińskim. W samochodzie znajdowało się około 40 centnarów bagażu oraz 7 pasażerów. Karoserja samochodu uległa zupełnemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

BUDZYN. Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w ub. sobotę. Omawiano zmianę § 2 statutu o ustaleniu stanowisk służbowych dla pracowników miejskich. Postanowiono nadać pracownikom magistratu stosowne grupy do obecnie zajmowanego stanowiska służbowego. W sprawie przyznania p. S. Eichstaedtowi odszkodowania za zajęcie roli pod budowę szosy Budzyń—Prosna uchwalono dostawić dowodów katastralnych, czy zachodzi pokrzywdzenie wnioskodawcy. W sprawie czyszczenia rowu postanowiono pracę tę powierzyć robotnikom miejscowym i uchwalono na ten cel 600 zł. W interpelacjach wpłynął wniosek radnego Z. Gallona o utworzenie funduszu emerytalnego dla urzędników komunalnych etatowych.

ŚWIECIE. Wyjaśnienie. Przed kilku dniami ukazała się notatka p. t. „Czy znajdujemy się pod zaborem, czy w wolnej odrodzonej ojczyźnie", nawołująca do usunięcia figury „Germanii". Stwierdzamy, iż figura nie przedstawia Germanji, lecz „Nimfę z kwiatami" (Blumenfee).

Nakło.

Nagły zgon. W dniu 24. bm. zmarł nagle na udar serca emerytowany nauczyciel ś. p. Wollschläger Bronisław, przeżywszy lat 73.

Kurs gospodarstwa domowego. Dyrekcja żeńskiej szkoły zawodowej w Nakle zawiadamia że na kursie gospodarstwa domowego są jeszcze wolne miejsca. Zainteresowanych uprasza się o spieszne zapisanie dziewcząt i to przed 1-szym wrześniem. Kancelarja szkoły jest czynna codziennie od godz. 10—12.

Nieuwaga pastuchów. W Śmielinie wpadło kilkanaście krów, należących przeważnie do obszarników dworskich w koniczynę i tak się obżarły, że siedmiu z nich pękło, a reszta się rozchorowała.

Krwawa wojna na wsi. W ub. niedzielę w Sipiorach podczas niemieckiej zabawy rolniczej, w której również udział brali Polacy, szukali Niemcy na każdym kroku zaczepki, chcąc wywołać awantury. Polacy widząc przewagę Niemców ustępowali im, aby uniknąć starcia i przed skończeniem zabawy udali się do domu. W drodze jednak zostali napadnięci przez kilkunastu Niemców i zanim się zorjentowali zostali ostrzeliwani i bici kijami. Wywiązała się krwawa bójka, w toku której Niemiec Karol Golz został tak dotkliwie pobity, że następnego dnia o godz. 12 zmarł. Kilku Polaków odniosło również poważne rany. Niemcy zabierając swego ciężko rannego ze śpiewem „Deutschland über alles" przemaszerowali wioskę. Tak więc zakończyła się zabawa rolnicza dla Niemców bardzo tragicznie. Należy dodać, że Niemcy w ostatnim czasie używają wszelkiej swobody i pokazują swe oblicze hakatystyczne.

Kradzież. Nieznani sprawcy skradli p. Czyżakowi w Małocinie 11 gęsi z chlewa, wartości 100 zł.

Pakość.

Komu należą się niżej podane skradzione rzeczy? Oko policji naszej stara się na każdym kroku śledzić za podejrzanymi osobnikami, osiągając dobre rezultaty. Ostatnio na tutejszej stacji kolejowej ujął posterunek podejrzanego osobnika, który wylegitymował się jako Malinowski Wacław, rzekomo z Poznania. Osobnik ten zamierzał sprzedać różne rzeczy, które jak się okazało pochodzą z kradzieży. Miejsca kradzieży nie chciał on jednak zapodać i twierdził, że nabył je za 50 zł od niej. Piotrowskiego. Wobec powyższego policja przytrzymała M. i zabrała jemu następujące przedmioty, które poszkodowani właściciele mogą odebrać w sądzie grodzkim w Mogilnie: 1 surdutowe czarne ubranie, 1 ubranie marynarkowe siwe, 2 kamizelki, 1 marynarka czarna, 1 spodnie ciemne z białemi paseczkami, 1 kostjum damski granatowy, 1 pluszowy czarny obrus, 1 zegarek męski, 1 okulary, etui aluminiowe i 1 swetr męski.

Wągrowiec.

Wycieczka „Koła Miłośników Sceny". W ub. niedzielę urządziło „Koło Miłośników Sceny" wycieczkę do Inowrocławia i Kruszwicy.

Kradzież roweru. Panu Karze z Wągrowca skradziono rower, który pozostawił przed gmachem sądu grodzkiego.

Postrzelony podczas ćwiczeń. Seminarzysta Juljan Zieliński z Juncewa postrzelony został podczas strzelania drużyn przysposobienia wojskowego na stadjonie powiatowym w Żninie.

Kronika policyjna. W oberży p. Dycha w Brzeźnach Nowych dokonano kradzieży papierosów i wódki. W Siennie pow. wągrowiecki złodzieje zakradli się do wędzarni p. Piede i zabrali większą ilość wędlin. Rolnikowi p. Schulcowi w Kamienicy złodzieje skradli w ub. tygodniu większą ilość garderoby i bielizny. W nocy na 22 bm. niewykryci sprawcy skradli prosiaka p. Polcynowej w Werkowie. Do restauracji p. Dahlkego w Wiśniewie włamali się złodzieje i skradli kilka butelek wódki, papierosy, czekoladę i cukierki.

Z Trzemeszna.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. Z powodu nikłej frekwencji członków na zebraniach zawiesił prezes p. Marjan Łuczak wszelkie prace towarzystwa na przeciąg trzech miesięcy. Zachodzi obawa, że wskutek ogólnego braku zainteresowania może Tow. Powst. i Wojaków ulec na terenie trzemeszeńskim likwidacji.

Ruch budowlany. Rok 1931 można w Trzemesznie, patrząc pod kątem widzenia ruchu budowlanego, uważać za rekordowy. Dotychczas już wybudowali domy mieszkalne pp.: mistrz kołodziejski Pokorny, sekretarz miejski Paprzycki, mistrz stolarski Huff. Pan Szałek, mistrz murarski zamierza jeszcze w tym roku rozpocząć budowę domu.

Znak czasu. Do niedawna było jeszcze bardzo trudno znaleźć w Trzemesznie wolne mieszkanie. Obecnie jednak czasy zmieniły się dla lokatorów na lepsze, gdyż, jak stwierdzono, jest w naszem mieście 30 mieszkań do wynajęcia, w tem nawet kilka składów. W niektórych wypadkach doszło nawet do tego, że właściciele obniżyłli dość znacznie czynsz, aby tylko nie stracić lokatorów.

Pożar. W dniu 24. bm. powstał w zagrodzie rolnika Wiesnera z Ławek pod Trzemesznem groźny pożar, który strawił stodołę oraz szopę ogólnej wartości 15.000 zł. Stwierdzono, że w wypadku tym zachodzi zbrodnia podpalenia. Policja jest już na tropie podpalacza.

Kłopoty z nowym motorem. Wiosną bież. roku ustawiła Stocznia Gdańska w elektrowni miejskiej motor dieselowski o sile 120 K. M. Sprawa osadzenia stalowego kolosa na fundamentach przybrała dość przykry obrót, gdyż podczas pracy motoru drżą obecnie w posadach wszystkie domy w promieniu 100 m. Wielki także kłopot mają radjoodbiorcy z prądem, którego dopływ po ustawieniu nowego generatora uległ pogorszeniu. Z powodu braku odpowiedniego filtra wytwarza generator duże szmery, wskutek czego odbiór radjowy bardzo ucierpiał. Dotychczas są słabe widoki na szybkie usunięcie tej „plagi" trzemeszeńskiej radjoabonentów.

18-letni włamywacz. Zuchwałego włamania dokonano do mleczarni p. Teofila Brewki. Wszczęte przez policję trezmeszeńską dochodzenia doprowadziły niebawem do ujęcia wmieszanych w aferę włamania i kradzieży 75 funtów masła — szofera Zygmunta Kozłowskiego z Inowrocławia i jego żony Elżbiety. Po sprzedaniu masła w Bydgoszczy wrócili Kozłowscy do Trzemeszna, gdzie ich natychmiast nakryto. Osadzeni w areszcie zeznali K., że włamania do mleczarni dokonał 18-letni Franciszek Panert z Trzemeszna. Młody włamywacz też niebawem zasiadł w Trzemesznie za kratami, skąd go odstawiono do więzienia w Gnieźnie. Aresztowani małżonkowie Kozłowscy zostali wypuszczeni na wolną stopę do czasu rozprawy sądowej.

Komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Dla celów planowego zwalczania klęski bezrobocia zawiązał się ostatnio w Trzemesznie komitet niesienia pomocy bezrobotnym i ich rodzinom. W skład komitetu weszli: ks. prałat M. Kowalski jako przewodniczący, pp.: burmistrz Fengler, księgarz L. Dytkiewicz, Jan Wilff sekretarz, dyr. Z. Dabiński skarbnik, dr. J. Wojciechowski, radny Lawrenc, spedytor Zawada, Marchlewicz, Maciejewski oraz z okolicznych wsi pp.: Kaszyński z Popielewa, Kruszka z Bieślina, Bartz z Lubina, Semrau z Popielewa i Stanisław Paluch z Trzemżala. Pierwszem zadaniem komitetu będzie zespolić do współpracy szersze koła obywatelstwa trzemeszeńskiego.

Kurs jazdy samochodowej. Z dniem 21. bm. rozpoczął się w Trzemesznie zorganizowany przez p. Piątkowskiego z Poznania 6-tygodniowy kurs jazdy samochodowej. Wykłady teoretyczne odbywają się w lokalu p. Rydlewicza. Zgłoszenia kandydątów na kurs przyjmuje się jeszcze nadal przy pl. Kościelnym 19.

Rozwój, praca i życie straży pożarnych.

Chełmno. Chełmińska straż pożarna gościła wycieczkę strażacką z Huty Dłutowskiej, położonej w bliskości miasta Łodzi. Wycieczkę stanowią dwaj oficerowie pp. Smolarek i Ozuchowski, którzy zamierzają w ciągu dziesięciu miesięcy objechać na rowerach całą Polskę, przeprowadzając po drodze szereg badań krajoznawczych a przedewszystkiem z dziedziny rozwoju prac i życia strażackiego.

Przybyłych strażaków powitał serdecznemi słowy naczelnik miejscowej straży p. Ciżmowski wskazując na konieczność wzajemnego poznawania się straży pożarnych z różnych stron kraju, w czem dużą przysługę oddadzą celowe dobrze pomyślane wycieczki strażackie. Zkolei uczestnik wycieczki powitał zebranych pozdrawiając ich w imieniu tych straży, które wycieczka dotychczas odwiedziła. Dalej wyjaśnił, że wycieczka obok zadań krajoznawczych i turystycznych ma na celu wszechstronne poznanie i propagowanie idei, zadań i prac strażactwa polskiego. Jako peirwszy etap w podróży swej wybrali sobie wycieczkowce ziemię pomorską i wybrzeże polskie, ze względu na pierwszorzędne znaczenie tej połaci kraju dla potęgi i życia naszej Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie wygłosił p. Smolarek referat na temat „Dlaczego powinniśmy pracować w strażach pożarnych". Tu prelegent wskazał na nadzwyczajny rozkwit organizacyj strażackich a przedewszystkiem strażactwa polskiego, które obecnie liczy przeszło 10.000 oddziałów i około 350.000 zrzeszonych strażaków. Po zobrazowaniu kierunków, którym strażnictwo służy, wskazał mówca na współdziałanie strażnictwa polskiego z narodem i państwem, do tworzenia silnych nowoczesnych kadr obrony narodowej, przez prace nad przysposobieniem wojskowem, przez tworzenie drużyn kobiecych, które przez przygotowanie do prac strażackich będą mogły zastąpić nas na wypadek wojny.

Treściwy i pobudzający do dalszej pracy referat został entuzjastycznie przyjęty przez zgromadzonych strażaków. Spędzone dla dobra ogółu chwile, zakończono wpisaniem się do księgi pamiątkowej, która po skończonej wędrówce stanie się własnością muzeum strażackiego w Warszawie.

Tragedja miłosna wiejskiego chłopca.

Wioska Niedźwiady pod Rogowem została wstrząśnięta wiadomością o samobójstwie, jakie popełnił w ub. niedzielę po południu 20-letni syn rolnika Erwin Grossman, strzelając sobie z fuzji w lewą pierś.

Tło tego dramatu przedstawia się następująco:

Młody Grossmann poznał przed niedawnym czasem w Obórce pod Gnieznem pewną panienkę, która wzbudziła w nim tak gorące uczucie miłości, że postanowił się z nią ożenić. Zwrócił się więc do ojca swego z żądaniem, by zapisał mu gospodarstwo, czego mu jednak ojciec ze względu na jego niepełnoletność i obecność w domu starszej, niezamężnej jeszcze córki, odmówił.

Na tem tle doszło pomiędzy synem a ojcem do sprzeczki, po której rozżalony Erwin zabrał z domu fuzję i niepostrzeżony przez nikogo, udał się do pobliskiego jeziora, wsiadł na łódkę i odjechał na oddaloną od brzegu około 100 m. wysepkę, zarośniętą gęsto krzewami i drzewami.

Przybywszy na miejsce, przyłożył sobie fuzję do piersi i zapomocą kija spuścił kurek, powodując wystrzał, który powalił go na ziemię.

Wiedzeni jakiemś złowrogiem przeczuciem, rodzice denata udali się na wysepkę, gdzie go też znaleźli zbroczonego krwią, już nieżywego. Rozpacz rodziców po stracie syna nie miała granic, jednakże ani łzy ani rozpacz nie zdolne były wrócić mu życie.

Z Inowrocławia.

W Inowrocławiu rozrzucono ulotki komunistyczne. Dnia 20. bm. w godzinach rannych rozrzucono ulotki komunistyczne, nawołujące do wystąpień antypaństwowych. Sądzimy, że nasza policja zdołała już płatnych zbirów sowieckich i burzycieli ładu społecznego przychwycić. A więc komuniści usiłują i w stolicy Kujaw nieść żagiew rewolucji.

Wpisy do Miejskiej Żeńskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej w Inowrocławiu odbywają się codziennie od dnia 15. bm. do 1 września w kancelarji zakładu przy Alejach Sienkiewicza nr. 15. Równocześnie dyrekcja szkoły zawiadamia, że w bież. roku szkolnym przyjmuje się wyjątkowo na dział handlowy i przemysłowy absolwentki szkół powszechnych.

Wpisy do Męskiej Szkoły Handlowej. Szkoła Handlowa Tow. Sam. Pol. Chrz. Kupców w Inowrocławiu komunikuje, że wpisy powakacyjne odbywają się od 18 do 31 bm. przed poł. w kancelarji szkoły w budynku szkoły Panny Marji przy ul. Panny Marji 10. Dyrekcja donosi również, że synowie funkcjonarjuszy państwowych otrzymają zwrot szkolnego oraz, że mogą być przyjęci uczniowie, którzy ukańczyli 6 klas szkoły powszechnej.

Z nadzwyczajnego walnego zebrania Tow. gimn. „Sokół" w Gniewkowie. W ub. tygodniu odbyło się w sali p. Grześkowiaka nadzwyczajne walne zebranie Tow. gimn. Sokół, które zagaił prezes p. Milewski. Na wstępie uczczono pamięć śp. Skrobackiego, b. prezesa gniazda gniewkowskiego przez powstanie. Na pogrzeb wysłano delegację z sztandarem i wieńcem. Zkolei powitał przewodniczący prezesa okręgowego p. dr. Gutowskiego, naczelnika okr. p. Radzińskiego oraz p. red. Gałęzowskiego, oddając przewodnictwo prezesowi okręg. p. dr. Gutowskiemu. Po odczytaniu protokółu z ostatniego miesięcznego zebrania i przyjęciu nowych członków przystąpiono do wyboru zastępcy prezesa. Dotychczasowy wiceprezes p. Drozdowski był zmuszony złożyć swoje stanowisko z powodu przeniesienie się do Bydgoszczy jednak nadal będzie członkiem gniazda gniewkowskiego. Wiceprezesem wybrano jednogłośnie p. Kuszkę, prcowitego i popularnego członka organizacji. Następnie wysłuchano sprawozdania z imprezy „Wieniec", jaką urządziło Tow. gimn. Sokół w połączeniu z Tow. śpiewu. Równocześnie zdał prezes p. Milewski sprawę z czynności zarządu około budowy boiska. Sumę uzyskaną z imprezy przeznaczono na oparkanienie boiska od strony parku. Starostwo przeznaczyło na boisko 250 zł, potrzebną szlakę dostarczyła f-a Foltynowicz. Wykończono bieżnię, ganki, miejsce dla publiczności. Pozostałą pracę, a mianowicie drobne oparkanienie bieżni i inne pozostawiono na rok przyszły. Istnieje także komisja boiskowa, której zadaniem jest pilnować porządku, terminów korzystania z boiska. P. Piechocki — hallerczyk wygłosił odczyt na temat zjazdu Hallerczyków, Sokołów i Powst. i Wojaków w Poznaniu, dając zarazem krótki rys czynów gen. Józefa Hallera. Również przemówił dr. Gutowski. W wolnych głosach wspomniał prezes p. Milewski o zamierzonej imprezie na 27. 9. br. z okazji 600 lecia bitwy pod Płowcami. Naczelnik okręg. p. Radziński zachęcał członków do gorliwych i chętnych ćwiczeń, by stali się godnemi współdruhami tych, którzy po sobie pozostawili dobre imię i przykład dla młodszych. W imieniu zarządu podziękował prezes okręg. pp.: Prussowi, Gorzyckiemu i Lemańskiemu oraz Polińskiemu za ich chętną i pełną energji pracę, równocześnie zaproponował urządzenie dla najmłodszych przeglądu lekarskiego. Pod koniec prezes p. Milewski podziękował za harmonijną współpracę członkom oraz p. dr. Gutowskiemu, p. Radzińskiemu i red. Gałęzewskiemu za łaskawe przybycie, solwując zebranie hasłem „Czołem".

Pielęgnujmy kult dla wielkiego pieśniarza Kujaw — Jana Kasprowicza. Dla gości zwiedzających Kujawy, kuracjuszy, wycie czek szkół i harcerzy posiada wieś rodzinna Jana Kasprowicza wielki urok. Dom - chata, w której się poeta urodził, został zburzony w roku 1914, obecny budynek, własność Anny Rolirad, siostry poety, postawiono w roku 1924 na dawnych fundamentach i częściowo z materjału dawnego domostwa. Zauważyć należy, że na ścianie domu nie przybito dotąd bodaj skromnej tablicy pamiątkowej z napisem, że tu ujrzał światło dzienne wielki śpiewca współczesnej Polski. Potępić należy zwyczaj odwiedzających, którzy niejednokrotnie pamiątki po poecie, zwłaszcza listy jego pisane do rodziny, darli na strzępy i zabierali jako relikwje z sobą. Od ciągłych wertowań podarte zostały gazety, mundury specjalne szeregu wydawnictw, artykuły poświęcone poecie, a przechowywane w salonie Anny i Michała Roliradów. Zwiedzający dimostwo poety dr. Stanisław Helsztyński, autor „Sonetów inowrocławskich" i „O Ziemi Pałuckiej" zebrał część materjału pamiątkowego z Szymborza, sprowadził nowe egzemplarze pisma i sprawiwszy trwałą oprawę dla zbioru, złożył go jako księgę pamiątkową poety w chacie w Szymborzu, zaprowadzając równocześnie w celu ewidencji osób zwiedzających Szymborze Kasprowiczowskie osobną księgę dla zbierania ich podpisów. Cześć i uznanie dla dr. St. Helsztyńskiego, za tę dbałość o kult dla wielkiego poety.

Pożar w hotelu Basta. W ub. środę 26. bm. powstał pożar w hotelu Basta na pierwszem piętrze w pokoju nr. 1 od ulicy Solankowej. Pożar powstał dzięki wadliwej budowie komina. Od iskier zaczęły się tlić belki w suficie. Gdyby pożar nie zauważył, zamieszkujący właśnie ten pokój p. Górski Antoni z Bielska i nie zaalarmował straży pożarnej, mógłby pożar przybrać większe rozmiary. Poza przepalonym i uszkodzonem sufitem pożar nie wyrządził większych szkód.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 29. bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem" przy Głównym Rynku.

Kino „Apollo" wyświetla film p. t. „Milczący wróg".

Kino „Gryf" wyświetla „Pata i Patachona jako strzelców".

Kino „Orzeł" wyświetla „Pana Tadeusza". Prócz tego dalszy ciąg zapasów.

Kradzieże. Kikulski Zygmunt, zam. przy ul. Marsz. Piłsudskiego zgłosił kradzież roweru wartości 220 zł. Bartnicka Helena zam. przy ul. Chełmińskiej 65, zgłosiła kradzież 2 worków mąki wartości 70 zł. Kradzieży dokonano przez wybicie szyby w oknie.

Komunikat dyrekcji państwowego gimnazjum klasycznego. Rok szkolny 1931-32 rozpocznie się we wtorek, dnia 1 września nabożeństwem, które ks. prof. Rozkwitalski o godz. 8 odprawi w kościele pojezuickim. Zbiórka młodzieży o godz. 7,45 na dziedzińcu gimnazjalnym. Normalna nauka rozpocznie się w środę, 2 września o godz. 8. Wybór lub zmiana mieszkania uczniów zamiejscowych wymaga uprzedniego zezwolenia dyrekcji, co przypomina się rodzicom uczniów.

Zwyrodnialec. Mieszkanka koszar Czarneckiego niej. Sołtek Franciszka udała się w ub. wtorek do pewnego domu przy ul. Brackiej. Na korytarzu zaczepił ją niejaki Bartoszewski Antoni, który wciągnął ją do swego mieszkania, gdzie dokonał gwałtu. Za zwyrodnialcem policja wszczęła poszukiwania.

Propagandowe zawody lekkoatletyczne.

W niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 15 odbędą się na boisku miejskiem propagandowe zawody lekkoatletyczne. Przewidziane są biegi krótkie, rzuty i skoki. W biegach zwykłych oraz z wyrównaniem startuje Gruening, który osiągnął na 100 mtr. czas 10,9 sek., Brzozowski, Szychowski, Bączyński oraz inni. W skokach wykaże swoje zalety Kotowski, Neuendorf oraz Frost, który na mistrzostwach w Toruniu skoczył mimo rozmokłej bieżni 1,67 m., a przy 1,72 m. lekko trącił oraz w tyczce 3,20 m. W rzutach dominującą rolę odgrywać będą Zieliński, mistrz Sokolstwa Polskiego oraz rekordzista pomorski i Neuendorf, którego forma znacznie się polepszyła. O ile zgłosi się wystarczająca ilość zawodników, odbędzie się pierwszy krok lekkoatletyczny a to w 100 m., 800 m., pchnięciu kulą i rzucie dyskiem oraz skok w zwyż i w dal.

Zgłoszenia do pierwszego kroku przyjmuje prezes p. Banaszak, ul. Mickiewicza 4 do soboty 29. bm. godz. 199.

—o—

ŻOŁĘDOWO. Staraniem **ks. prob. Sobieckiego** założone zostało „Stow. Młodych Polek w Żołędowie". Patronem Tow. wybrany został ks. prob. Sobiecki, wicepatronką p. Sobiecka. W skład zarządu wchodzą: Łucja Kujawówna (prezeska), Anastazja Motylewska (wiceprezeska), Helena Rucińska (sekretarka), Stefanja Leszczyńska (skarbniczka), Marta Górska (naczelniczka), Anna Wiśniewska (gospodyni). Członkiń wpisało się do tegoż Stow. 31. Nowozałożonemu Stow. „Szczęść Boże!".

Z Torunia.

TEATR TORUŃSKI.

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 20 głośna komedja Henequina **„Codziennie o 5-tej"**. Rzecz ta o niezrównanie komicznych sytuacjach, kapitalnych typach, należy do najświetniejszych lekkich komedyj ostatniej doby. Ta pożegnalna premjera sezonu będzie krynicą zdrowej i pożądanej wesołości w najlepszym stylu.

W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 20 **„Słodka dziewczyna"**.

4 miesiące więzienia za niedozwolone zabiegi. Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa o niedozwolone zabiegi, dokonane na kobiecie. Na ławie oskarżonych zasiedli Franciszka Sikorska, Marta Lewandowska, kilku członków rodziny Mądroszewskich z Rzęczkowa oraz akuszerka Koralewska z Torunia. Wskutek niedozwolonego zabiegu, dokonanego na osobie Kazimiery Kurowskiej, pacjentka zmarła, zaś wyżej wymienione osoby stanęły przed sądem za dostarczenie jej środków celem spędzenia płodu, które spowodowały śmierć Kurowskiej. Koralewska pobrała za swą czynność 200 zł, lecz później zwróciła 120 zł, zaś dziecko, które się urodziło i po trzech dniach zmarło, kazała najlepiej spalić i nikomu o tem nie mówić. W wyniku rozprawy sąd skazał Koralewską na 4 miesiące więzienia, zaś Lewandowską na 3 miesiące więzienia, zawieszając tej ostatniej wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

Wyjaśnienie kuratorjum w sprawie kursów przysposobienia kupieckiego. Wobec licznych zapytań rodziców, Kuratorjum Pomorskiego Okręgu Szkolnego komunikuje, że ani Ministerstwo W. R. i O. P. ani Kuratorjum nie udzieliło nikomu zezwolenia na prowadzenie w Toruniu rocznych kursów przysposobienia kupieckiego.

Z walnego zebrania Tow. Kupców Chrześc. Dnia 25 bm. odbyło się w Toruniu walne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich, które zagaił prezes p. Januszkiewicz. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przyjęto jednogłośnie regulamin sądu koleżeńskiego, który załatwiać będzie spory członków. Zebrani przyjęli z zadowoleniem zarządzenie władz centralnych, dotyczące zakazu uprawiania handlu domokrążnego w urzędach. Sprawa handlu domokrążnego jest przedmiotem zabiegów, czynionych przez zarząd towarzystwa u odpowiednich czynników. Ostatnio magistrat m. Torunia w związku z poczynionemi staraniami ze strony zarządu towarzystwa postanowił nie wydawać licencyj na uprawianie handlu domokrążnego. Ponadto dłuższą dyskusję wywołała sprawa żebractwa, co do której starostwo grodzkie opracowało już odpowiednie zarządzenia. Postanowiono założyć towarzystwo zwalczania żebractwa, którego prezesem mianowano p. Michałka. Pod koniec zebrania przyjęto w poczet członków towarzystwa pp. Walczakową, dyr. Hensla, Juljana Koźnierskiego, St. Murawskiego i Franciszka Guzickiego. Oprócz tego wykluczono dwóch członków.

800 zł grzywny za sprowadzenie towarów z Niemiec. Sąd toruński rozpatrywał sprawę niej. Neumana który dla celów rybołówstwa sprowadzał z Niemiec towary, zakazane naskutek wojny celnej. Neuman zamawiał towary u jednej z firm w Niemczech, która za pośrednictwem firmy gdańskiej dostarczała mu takowe do Torunia. Sąd uznał Neumana winnym przekroczenia rozporządzenia o sprowadzaniu towarów niemieckich i skazał go na 800 zł grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na 8 dni więzienia, t. j. po 100 zł za jeden dzień.

Chełmża.

Wojsko. Dnia 25. bm. w godzinach południowych wkroczyło do Chełmży wojsko przy dźwiękach orkiestry 8 pułku strzelców konnych z Chełmna, które będzie w okolicy Chełmży odbywało ćwiczenia wojskowe.

Kościerzyna.

Wieczna adoracja. W ub. tygodniu odbyła się w naszym pięknym kościele parafjalnym wieczna adoracja, podczas której odbyło się błagalne nabożeństwo o pogodę.

Zlot młodzieży w Gdyni. Na zlot młodzieży kaszubskiej w Gdyni wyruszyło też nasze S. M. P. autobusem z ks. wikarym Gronowskim. Młodzież nasza brała udział we wszystkich uroczystościach zlotowych, poczem zwiedziła port i miasto i wróciła pełna wrażeń z naszego „okna na świat".

Zawody pływackie. „Sokół" urządził zawody pływackie na jeziorze Osuszyńskiem. Zawody te zgromadziły sporą liczbę zwolenników i publiczności. Zaznaczyć musimy, że „Sokół" jest jedynem towarzystwem, które propaguje sport wodny, a przedewszystkiem pływanie.

Walne zebranie Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej pod przewodnictwem prezesa Okroja odbyło się w sali „Bazaru".

Awantury bezrobotnych w Grudziądzu.

Zaopatrują się w drzewo na opał, kradnąc je...

Donosiliśmy o krwawym wypadku, jaki miał miejsce podczas kradzieży w parku miejskim, kiedy to zginął śp. Kminikowski.

Zdawaćby się mogło, że zajście to ostudzi zapał bezrobotnych w ogołaceniu parku miejskiego z pięknych drzew. Atoli nic się nie zmieniło, a wypadki codziennych kradzieży drzewa pozwalają przypuszczać, że **chęć łatwego zdobycia opału** została spotęgowana.

We wtorek ub. zaszedł wypadek, który opinji publicznej daje wiele do myślenia:

Około godz. 17-tej obchodzili rewir leśny w parku miejskim gajowy miejski Katafiasz, stróż leśny Jezierski i jeden posterunkowy, przyczem **napotkali grupę ludzi, która rąbała ścięte przez siebie drzewo.** Na widok zbliżających się, osobnicy ulotnili się, a gajowy udał się do ogrodnictwa miejskiego po ludzi, ażeby drzewo zabrać.

W międzyczasie zebrało się około drzewa kilkaset ludzi z pobliskich koszar Czarneckiego, gdzie lożują bezdomni, i poczęli pilnujących drzewa obrzucać kamieniami, tak, że musieli oni z placu ustąpić.

Ponieważ **tłum wzrósł do liczby tysiąca ludzi,** wezwano do pomocy dalszych **30 posterunkowych,** którym wkońcu udało się **tłum rozpędzić,** drzewo atoli zginęło.

Stróż leśny Jezierski został raniony kamieniem w twarz.

W środę rano przed wschodem słońca urządziła policja śledcza obławę w koszarach Czarneckiego. Ujęto 6 bezrobotnych posądzonych o kradzież drzewa.

Wiadomości z Tczewa.

Koncert na rzecz bezrobotnych. Zarząd miejscowej placówki Tow. Powstańców i Woj. postanowił urządzić w niedzielę, dnia 13 września br. koncert i strzelanie z broni małokalibrowej w ogrodzie Strzelnicy. Dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na rzecz bezrobotnych miasta Tczewa. Każdy dobrze myślący obywatel i Polak winien poprzeć tę imprezę.

Jubileusz 25-letniej pracy kupieckiej. Pan Konrad Wiśniewski, kupiec, rodem z Warmji obecnie zamieszkujący i utrzymujący w własnym domu wielki skład bławatów w Rynku obchodził w dniu 27. bm. swoje 25-lecie samodzielnej pracy kupieckiej. Zacnemu jubilatowi składamy nasze najserdeczniejsze życzenia dalszego powodzenia w handlu.

Nowe kino dźwiękowe. W czwartek, dnia 27. bm. odbyło się otwarcie kina dźwiękowego pod nazwą „Kino Bałtyk". Na pierwszy ogień poszedł film w kolorach naturalnych p. t. „Król żebraków".

Pośmiertne. W dniu 23 bm. zmarł śp. Franciszek Karlikowski, woźny tutejszego sądu grodzkiego, który pracował w sądzie od 1 marca 1920 r., spełniając swoje obowiązki gorliwie i sumiennie. „Cześć Jego pamięci".

Na budowę kościoła w Nowemmieście. Na budowę kościoła złożył p. aptekarz Szulc-Rembowski 20 zł (zamiast wieńca na trumnę ś. p. Walerji Szolcowej).

Nieudała kradzież. Pewien robotnik zatrudniony na folwarku u jakiegoś gospodarza na terenie Wolnego Miasta Gdańska, ograbiwszy swego pracodawcę zbiegł do Tczewa. Tu go jednakowoż spotkało rozczarowanie — odebrano mu bowiem większą ilość ubrań i bielizny, którą zwrócono właścicielowi, a złodzieja osadzono w areszcie.

Sąsiedzki mord.

CZEMPIN. W Głuchowie pod Czempinem zamordowany został w sprzeczce sąsiedzkiej gospodarz Kaczmarek. Napadnięty on został na polu przez swego sąsiada gospodarza Grajewskiego również z Głuchowa. Kaczmarek chciał się ratować ucieczką, lecz zapalczywy morderca gonił go po polu i wielokrotnemi uderzeniami tempem narzędziem, zmasakrował go straszliwie. Lekarz stwierdził śmierć Kaczmarka. Grajewski został aresztowany, przyczem nie okazuje żadnej skruchy, twierdząc, że miał zamiar jedynie obić swego sąsiada. Przyczyna sprzeczki jest dotąd niewyjaśniona.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 sierpnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Augustyna, Hermesa, Pelagji.
Jutro: Ścięcie św. Jana, Sabiny.
Wschód słońca: godz. 5,04.
Zachód słońca: godz. 18,58.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka na Bielawkach,** ul. Chodkiewicza.
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 204.
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57, tel. 300.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **kolekcja obrazów malarki ś. p. Leokadji Łempickiej.**

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek 28. 8. o godz. 20 ostatnie przedstawienie „Roxy". Znakomity gość p. Jadwiga Zaklicka ponownie jedzie na gościnne występy do Poznania. Piątkowe przedstawienie jest ostatnią okazją ujrzenia „Roxy".

W sobotę 29. 8. operetka „Manewry jesienne".

Popołudniówka niedzielna.

W niedzielę 30 bm. o godz. 4 odegrana będzie operetka „Krysia Leśniczanka" (po cenach zniżonych).

Niedziela wieczór „Manewry jesienne".

Tani poniedziałek.

31. 8. na zakończenie sezonu tanie przedstawienie po cenach o 50% zniżonych.

—o—

Na marginesie.

Piszą nam:

W niedzielnym numerze Dziennika znalazł się artykuł, omawiający, jak dzielnie ostał się nasz zloty wobec niedawnej zawieruchy finansowej. Do tych uwag pragnąłbym dorzucić parę myśli.

Bawi w Gdańsku dr. Aleksander Czołowski, dyrektor archiwum miejskiego i generalny dyrektor muzeów lwowskich. Z racji swego stanowiska utrzymuje on żywe stosunki handlowe z niemieckiemi księgarniami, które niedawno jeszcze nie chciały słyszeć o regulowaniu ich należności w polskiej walucie złotowej. A podczas kryzysu wszystkie te księgarnie zwróciły się do d-ra Czołowskiego z prośbą, aby rachunki ich wyrównywał tylko naszymi złotymi.

A więc doszliśmy nareszcie do tego, że ten skromny, lekceważony, a często unikany w obrotach złoty polski stał się nawet dla Niemców najrealniejszym sposobem płatniczym. Oczywiście nie z sentymentu, którego w Niemczech dla nas darmo by szukał. Tylko po prostu dlatego, że gdy burza finansowa zawisła nad Europą, gdy załamała się marka, gdy nawet funt angielski tracił gwałtownie swój pokład kruszcowy, złoty ostał się jako waluta ustabilizowana, niezachwiana w swej wartości, pewna dziś i na przyszłość.

Można tu bez przesady mówić o sukcesie zaufania, spowodowanego faktycznym stanem rzeczy. Jak to zwykle u nas bywa, pierwsze objawy uznania przychodzą od zewnątrz. Społeczeństwo polskie, zawsze nieufne wobec własnych urządzeń, zawsze krytyczne i wątpiące, dopiero z zewnętrznych głosów dowiaduje się prawdy.

I obecnie ludzie szeroko otwierają oczy i dziwią się: więc rzeczywiście mamy silną i pewną walutę? A odpowiedzią na to owe listy księgarzy niemieckich. Zresztą nie oni jedni zwrócili się do swych klientów w Polsce o czek lub banknoty złotowe.

Ta zmiana opinji zagranicznej o złotym jest wynikiem ogniowej próby, jaką szczęśliwie przetrzymały złoty i nasze całe życie gospodarcze. Jest ona wynikiem samodzielnej polityki gospodarczej, tak uniezależnionej od obcych wpływów, że w momencie krytycznym odgradza się od kataklizmów i czeka spokojnie na ich przejście.

Możnaby jeszcze dodać, że w pewnej mierze jest to i zasługą wojny celnej, która oddzieliła nas od Niemiec. A jest też i wynikiem naszej ostrożnej polityki finansowej, przy całej swej pierwotności jednak odpornej i elastycznej.

To współdziałanie faktów nie zmienia postaci rzeczy, nie narusza w niczem nieodpartego dziś pewnika, że jesteśmy gospodarczo silni, że budzimy zaufanie tam, gdzie z pewnością nie budzi się ono chętnie i łatwo. Tem też przykrzej pomyśleć, że owe dni grozy finansowej spowodowały wycofanie z samych tylko banków bydgoskich około 8 miljonów wkładów złotowych.

Czy było to potrzebne?

N.

Uczczenie senjorów Towarzystwa Czeladzi Katolickiej w Bydgoszczy.

(n) Założone w r. 1866 Towarzystwo Czeladzi Katolickiej należy do **najstarszych i najzasłużeńszych** w Bydgoszczy, albowiem wychowało w czasach niewoli ducha znaczną liczbę młodzieży rzemieślniczej na gorliwych **obywateli-społeczników.** Najstarsi członkowie, chociaż są samodzielnymi mistrzami i pracują w różnych organizacjach, zawodowych i społecznych, nie zapominają o swem macierzystem towarzystwie — Czeladzi. Blisko 40 lat bez przerwy należą do Towarzystwa Czeladzi w Bydgoszczy pp. **Lubański i Kosicki.** Członków należących 25 lat do towarzystwa i noszących z dumą **oznaki honorowe** jest razem **dziesięciu.** W poczet senjorów, w uznaniu za ćwierćwiekową gorliwą pracę w towarzystwie, zaliczono ostatnio: mistrza szewckiego i właściciela dwóch magazynów obuwia p. **Franciszka Smolarka** i mistrza ślusarskiego p. **Romana Rafińskiego.** P. Rafiński jest równocześnie gospodarzem „Domu Czeladzi" przy ulicy Zygmunta Augusta.

Uczczenie zasłużonych około rozwoju towarzystwa senjorów nastąpiło na nadzwyczajnem zebraniu w dniu 26 sierpnia br. w Domu Czeladzi przy udziale wielkiej rzeszy młodzieży rzemieślniczej, przedstawiciela Izby Rzemieślniczej p. Dudkowskiego, kierownika kursów oświatowych p. rektora Marcinkowskiego oraz przedstawicieli prasy. Mowy oficjalne wygłosili od 3 lat urzędujący prezes towarzystwa p. **Guczalski,** dalej wspomniani przedstawiciele. Uroczystość odbyła się w podniosłym nastroju. W części nieoficjalnej przemawiali: p. Fr. Kowalski — „dusza" organizacji, zawsze dowcipny p. Kosicki, pp. Smolarek, Budniarski, Pokorski (zasłużony pracownik społeczny z Grudziądza), Stachowiak, Mucha, Szarafiński i Fetzke. Przemówienia „młodych" nacechowane były umiłowaniem idei. Starsi, przysłuchując się wynurzeniom młodszych, stwierdzili z satysfakcją, że o dalsze losy T-wa Czeladzi może być społeczeństwo najzupełniej spokojne, gdyż doczekano się następców **godnych** starych szermierzy! Cześć zasłudze, cześć nowej generacji wychowanej w duchu chrześcijańskim!

Pisma Pana Marszałka jako lektura szkolna.

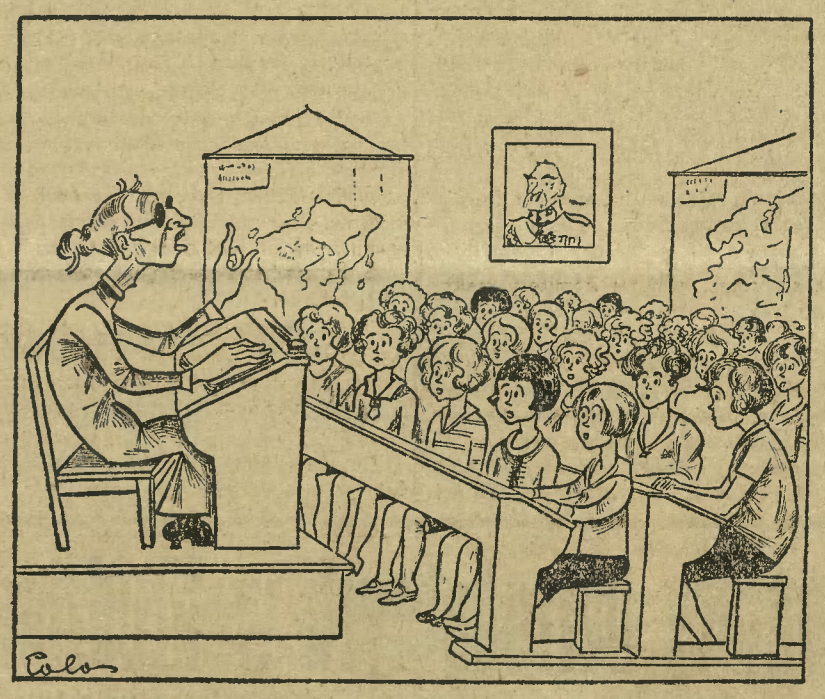

Nauczycielka: A teraz zastanowimy się nad istotą i znaczeniem ślabowanych portek...

— **Nowe ceny mięsa wieprzowego i wyrobów mięsnych.** Prezydent miasta Bydgoszczy zwraca uwagę na rozporządzenie swoje z dnia 26 bm., które ukaże się w najbliższym Orędowniku m. Bydgoszczy i ustala nowe ceny za mięso wieprzowe i wyroby mięsne. Ceny maksymalne za mięso wołowe, cielęce i skopowe nie zostały zmienione i obowiązują nadal w wysokości ustalonej w obwieszczeniu z dnia 13. II. 31r.

— **Baczność, amatorowie i zawodowi kierowcy samochodów.** Z końcem miesiąca września br. przybędzie do Bydgoszczy wojewódzka komisja egzaminacyjna, celem przeegzaminowania kandydatów na kierowców samochodowych, tak amatorów, jak i zawodowych. Bliższych informacyj udziela kancelarja szkolna Kursów Kierowców Samochodowych, Z. Kochańskiego, przy ulicy 3-go Maja 14a lub telefonicznie nr. 1185.

— **Bibljoteka Towarzystwa Czytelni Ludowych na Wilczaku!** Wymiana książek odbywać się będzie znów, począwszy od dn. 30 bm., w każdą niedzielę między godziną 2 a 3-cią w Szkole im. Marcinkowskiego na Wilczaku.

— **Z parafji Św. Trójcy.** Odpust M. B. Częstochowskiej przypada w kościele Św. Trójcy w niedzielę 30 bm. Porządek nabożeństw jest następujący: W sobotę o godz. 19 nieszpory z procesją. W sobotę okazja do spowiedzi św. rano od godz. 6,30 i po poł. od godz. 17. W niedzielę o godz. 7 i 8 Msze św. przy ołtarzu Matki Boskiej. O godz. 7 śpiewać się będzie „Godzinki" do Matki Boskiej, a o godz. 8 „Nową Pieśń do M. B. Częstochowskiej", której tekst nabyć można w biurze parafjalnem za 20 gr. O godz. 10 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, procesją i kazaniem. Nieszpory z procesją o godz. 15. — Zwracamy uwagę na ostatni numer „Tygodnika Kościelnego" parafji Św. Trójcy na 30 sierpnia, który całkowicie poświęcony jest Matce Bosk. Częstochowskiej. Cena numeru 10 gr.

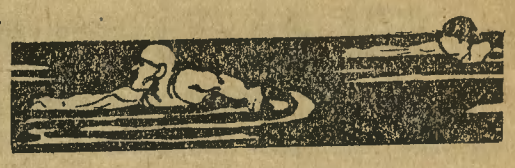

Pływackie mistrzostwa Polski długodystansowe - oraz miasta Bydgoszczy

odbędą się **w niedzielę, 30 bm.** na torze regatowym w Brdyujściu. — Początek zawodów o godz. 15-ej. Udział biorą zawodnicy z całej Polski. — Dojazd na miejsce zawodów koleją, autobusem lub parostatkiem. (17868

Spotkanie.

Dawniej, gdym spotkał druha na mej drodze
Z błyskiem radości witałem go czule
I byłbym oddał ostatnią koszulę,
Gdybym przypuszczał, że mu tem wygodzę.

Dzisiaj spotkanie zimne ma oblicze,
Dawną serdeczność i czułość nie wskrześnie
I nasze oczy mówią równocześnie:
Też jestem goły — nic ci nie pożyczę!

Henryk Zbierzchowski.

Ku uwadze rodziców! [1001

Pierwszorzędne wzorowe przedszkole oraz oddział przygotowawczy długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych i kursów na freblanki p. M. Boruniowej (Jagiellońska 24), rozpoczął zapisy dzieci od lat 3 do 7-miu. Program przedszkola kładzie silny nacisk na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka, stosując metody wytknięte przez wielkich badaczy duszy dziecięcej i własne kilkunastoletnie doświadczenie wychowawcze. Przedszkole mieści się w lokalu przestronnym i hygjenicznym z ogrodem. Kancelarja czynna od 4—6; dla niezamożnych i urzędników znaczne ulgi.

—o—

Referat Kulturalno-Oświatowy Akademickiego Koła Pomorzan w Warszawie otwiera z dniem 25 lipca br. agendy informacyjne na terenie Pomorza dla maturzystów pragnących studjować na uczelniach warszawskich. W Bydgoszczy udzielać informacyj będą kol. Nowakowski Antoni (po południu), ul. Chrobrego 2 m 6, oraz Szwarcenzer Antoni (przed południem), Dworcowa 100; w Toruniu kol. Huczkowska Urszula (Wielkie Garbary 6), w Grudziądzu kol. Fischoeder (Brzeźna 18); w Starogardzie kol. Bukowski (Okole); w Wejherowie kol. Lipowski (Hallera); w Brusach (pow. Chojnice) kol. Kossak-Główczewski Roman; w Chylonji (pow. Morski) kol. Pohnke.

Maturzyści z miast, w których Koło agend nie posiada, zechcąc zwracać się do kol. Blija Stanisława, Warszawa, skrytka pocztowa 615.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Paliwodzie w miejscu. Międzynarodowa konwencja nie zezwala na zatrzymywanie sanitarjuszy w niewoli. Wymiana powinna nastąpić w 14 dniach. Jeżeli dłużej Pana zatrzymali, należy się Panu żołd taki jak sanitarjuszom angielskim. Sprawy tego rodzaju przeprowadza Związek b. jeńców wojennych w Poznaniu, sekretarjat, ul. Słowackiego.

Obowiązek zgłaszania wolnych miejsc pracy.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy zwraca ponownie uwagę pracodawców na obowiązek zgłaszania wolnych miejsc pracy. Obowiązku tego, mimo częstokrotnych napomnień w drodze obwieszczenia za pomocą miejscowej prasy, zaniedbują w większej części wypadków pracodawcy bądź to przez zapomnienie lub też niedbalstwo, przezco narażają się na kary za przekroczenie przepisów o zgłaszaniu wolnych miejsc względnie przyjętych do pracy pracowników. Przekroczenie takie może być karane **grzywną do 3000 zł.**

W myśl przepisów obowiązany jest każdy pracodawca zgłosić we właściwym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy względnie jego referacie Pośrednictwa Pracy wakujące w jego przedsiębiorstwie wolne miejsce pracy, jakoteż zawiadomić urząd **najdalej w ciągu 3 dni** o każdem przyjęciu nowego pracownika, o ile przyjęcie to dokonane zostało za pominięciem właściwego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, względnie jego Referatów Pośrednictwa Pracy. — Zaznacza się, że na terenie działalności tutejszego P. U. P. P. utworzono dla dogodności samych pracodawców, jak również i bezrobotnych specjalne Referaty Pośrednictwa Pracy i to: **w powiecie bydgoskim:** w Koronowie, Fordonie i Solcu Kujawskim; **w powiecie wyrzyskim:** w Wyrzysku, Miasteczku, Mroczy i Nakle n/Not. Referaty Pośrednictwa Pracy mieszczą się przy Magistratach poszczególnych miast za wyjątkiem Wyrzyska, który mieści się przy Wydziale Powiatowym w Wyrzysku. Referaty Pośrednictwa Pracy mają za zadanie regulacje miejscowego rynku pracy. I tak więc pracodawcy zamieszkujący w obwodzie jednego z wymienionych referatów obowiązani są wszelkie swoje zapotrzebowanie i doniesienia kierować wprost do właściwego referatu Pośrednictwa Pracy, który odnośne sprawy reguluje na miejscu.

Kino Kristal
Pocz. o g. 7 i 9.
W niedz. od 320

Dziś w piątek premjera! Najpiękniejsza, najrozkoszniejsza i najbardziej rozweselająca komedja dźwiękowa sezonu 1931/32 prod. europejskiej słynnego reżysera H. Schwarza pod tytułem

Z Rozkazu Księżniczki

W rolach głównych:
Liljan Harvey
Henry Garat

Wszystkim: dla oderwania od trosk codziennych, dla zdrowego śmiechu, wystawiamy tę pełną tryskającego humoru komedję.

Cudowne walczyki!
Piękne szlagiery!
Śliczna treść!
Zdrowy humor!
Niebywała wystawa!

Bogaty nadprogram dźwiękowy

Rada miejska znowu radzi...

Ścieśniony budżet nie wystarcza. — Troska o bezrobotnych. — Próżne gadanie o teatrze. Strajk „nocnych" autodorożek przed likwidacją.

Bydgoszcz, 28 sierpnia.

(n) Odpowiedzialne na zewnątrz „ciało doradcze" zarządu miasta zakończyło wakacje w tym roku wcześniej niż zwykle i powróciło do — orki.

Ubyło dwóch radnych.

Mandaty — z powodów od siebie niezależnych — złożyli: **dr. Maryński,** lekarz, prezes klubu radzieckiego B. B. i **Antoni Polak,** kolejarz, wybrany z wspólnej listy Ch. D. i N. P. R.

Mimo to na wczorajsze posiedzenie przybyło 46 radnych, czyli więcej jak dwie trzecie, za to pustkami świeciły fotele członków magistratu.

W zastępstwie prezydenta miasta dokonał radca Podoski na wstępie ceremonjału zaprzysiężenia zatwierdzonych przez wojewodę poznańskiego **nowych radców magistratu** (niepłatnych): **ks. Konopczyńskiego** — proboszcza parafji szwederowskiej, i **Józefa Grześkowiaka** — prezydenta Izby Rzemieślniczej. Obaj nowi radcowie, zarówno jak ich koledzy frakcyjni, — należący do **Chrześcijańskiej Demokracji,** hołdują zasadom, że nie słowami pustemi, ale jedynie **czynami** może być wypełnione przykazanie bezinteresownej pracy w samorządzie.

Z słusznego wychodząc założenia, że

nie pora teraz na wydatki nieproduktywne,

klub radziecki Ch. D. za inicjatywą prezesa Kurdelskiego i r. Karowa zgłosił na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej następującą interepelację:

„W związku z ogólną trudną gospodarczą i finansową oraz na podstawie dotychczasowych wpływów kasowych należy przypuszczać, że stan finansowy miasta pod koniec roku znacznie się pogorszy, wobec czego może zaistnieć smutna rzeczywistość, że na preliminowane niezbędne wydatki nie znajdzie się efektywnego pokrycia.

Wobec powyższego uważa klub Ch. D. za wskazane, **aby Magistrat** — po za przeprowadzoną już kompresją budżetową **ograniczył się do niezbędnych wydatków,** oraz aby tak w dziale administracji jak i w przedsiębiorstwach komunalnych przeprowadzono **jak największą oszczędność** i z tym połączoną kontrolę, przyczem zwraca się także uwagę na **rozjazdy samochodowe,** które należałoby również pod względem ich celowości poddać kontroli."

Dla zobrazowania sytuacji niech posłużą cyfry, o których sprawozdawca nasz dowiedział się postronnie. Dochody administracji ogólnej w pierwszych czterech miesiącach roku budżetowego, to jest od 1 kwietnia do 31 lipca 1931 r., wynosiły dopiero 1,460.000 złotych. W tym samem okresie 1930 r. dochody wynosiły 3 miljony złotych, **brak zatem 1½ miljona!** Podatek od widowisk i zabaw przyniósł 35 tysięcy zł, zamiast 73 tys. Frekwencja w tramwajach miejskich cofnęła się o 11%. Jedynie opłaty od zbytku mieszkaniowego wykazują wzrost o 7 tys. zł. Większą pozycję zajmują grzywny i kary za zwłokę.

Budżet jest już mocno ścieśniony, lecz to jeszcze nie wystarcza. Na wniosek r. Lewandowskiego, przyjęty jednogłośnie, ma się w najkrótszym czasie zebrać komisja finansowa wspólnie z Magistratem i raz jeszcze poskreślać wszystkie wydatki mniej potrzebne, aby ewtl. oszczędności obrócić **na walkę z bezrobociem.**

W celu podniesienia frekwencji w tramwajach projektowana jest **zniżka opłat za bilety** w godzinach porannych od 7—9-ej **o 5 groszy.**

Kwotę 30 tysięcy złotych potrzebną na rozszerzenie rampy na bocznicy kolejowej przy rzeźni miejskiej wyłoży miastu firma „Bacon-Export" i potrąci z opłat za ubój świń.

W niosku r. Pawłowskiego (P. P. S.) o **skreślenie całej subwencji na prowadzenie Teatru Miejskiego,** z naciskiem uzasadnianego przez wiece bezrobotnych, nie oddał przewodniczący Rady Miejskiej wogóle pod głosowanie, ponieważ gmina nie może łamać zawartego z dyr. Łuczakiem (Stomą) kontraktu. Kontrakt ten obowiązuje jeszcze na rok.

Radni z ugrupowań robotniczych stanowczo żądali obrócenia całej sumy (przeszło 300.000 zł rocznie), którą wydaje się ze szkatuły miejskiej na utrzymanie teatru — na roboty publiczne. Gmach teatru ma być wydzierżawiony — najwięcej dającemu. (Na tajnem posiedzeniu zakomunikowano radnym, że **dyr. Łuczak-Stoma ofertę swą o przedłużenie umowy wycofał** — niechcąc w niepewnej sytuacji stawać do „przetargu".)

Radny Lewandowski (N. D.) przemawiając w obronie teatru, przestrzega „towarzyszy" z lewicy, aby... nie tumanili ludzi na wiecach. Odzywają się na to przysłowiowe nożyce: **„Przemówienia radnych są tumanieniem!"** (Słowa r. Wnuka.)

Przewodniczący r. Faustyniak kilka razy zwraca mówcom, których mocno ponosi temperament, aby nie zapominali o przepisach regulaminu obrad

Długo zaczęto się po tem rozwodzić o bezrobociu i sprzeczać o to, kto je zawinił (niby rząd...), ale nie wskazywano skutecznego lekarstwa na groźną chorobę. Przemawiają kolejno radni: **Karow,** Roszak, Podgórski, Drewka, Waliszewski, **Wencel, dr. Świątecki,** Lewandowski, no i wkońcu niepoprawny gaduła — Wnuk, rzekomo „niezależny" socjalista. Zaledwie dwóch czy bodaj trzech mówi do rzeczy, reszta... używa sobie na znienawidzonych przeciwnikach politycznych. Cenne było wyznanie r. Podgórskiego **(B. B.),** że w Polsce dzisiaj „życie nawet dla tych co mają pracę jest przykre, gdy wokoło siebie widzą tylu biedaków nieszczęśliwych".

Gdy jeden drugiemu, jak tu mówią, porządnie wrzepił, postanowiono przynajmniej „coś". Oto niektóre projekty komitetów bezrobotnych będą wzięte pod rozwagę. Do Warszawy i Poznania pchnie się nową sztafetę — **po pożyczkę,** której jak nie widać tak nie widać...

Dla zlikwidowania bezrobocia 75 szoferów unieważniono uchwałę mylnie powziętą przed dwoma miesiącami.

Taksa nocna dorożek samochodowych będzie przywrócona

z drobnemi poprawkami taryfy. Tym razem właściciele autodorożek i szoferzy mieli dzielnych obrońców, nawet zawodowych. Nagrodzono ich oklaskami z galerji.

* * *

Na posiedzeniu niejawnem omawiano sprawy personalne natury drażliwej. Między innemi zgłoszono kilka zażaleń. Jedne na **inspektora szkolnego p. Łapińskiego,** zagorzałego stronnika „Ogniskowców", obrażającego uczucia zasiedziałej ludności; drugie na naczelnika tut. warsztatów kolejowych **inż. Rudolfa Schmidta.** „Dygnitarz" ten wprawdzie nie jest jak inspektor szkolny zależny od komuny bydgoskiej, **korzysta** jednak z ulg i dobrodziejstw niezasłużonych, płaci bowiem za gaz zużywany w domu prywatnym — cenę **najniższą,** taką jak państwowe warsztaty kolejowe, mające z gazownią miejską odrębną umowę.

—o—

— **Internat gimnazjum żeńskiego Dr. M. Wagnera** otwarty od 1 września przy ul. Gdańskiej 22 m. 8. Warunki wysoce higjeniczne. Pokoje słoneczne, centralne ogrzewanie, kąpiel, zdrowe i obfite utrzymanie, troskliwa opieka pod nadzorem wychowawczyń gimnazjum. Równocześnie dyrekcja gimnazjum komunikuje, że wpisy do wzorowej szkoły przygotowawczej i gimnazjum odbywają się codziennie w zakładzie, ul. Paderewskiego 2 (dawniej 19) od godziny 11—13 w południe. Ulgi w opłatach dla mniej zamożnych.

Z wiecu bezrobotnych.

Szybka akcja palącą koniecznością.

Wczoraj o godzinie 3 po południu odbył się w sali p. Małeckiego przy czwartej słuzie wiec bezrobotnych przy udziale przeszło 400 osób. Wiecowi przewodniczył Łuczak, referat zaś o zatrudnieniu bezrobotnych przy pracach doraźnych chociażby przez trzy dni w tygodniu jak i o potrzebie wznowienia kuchni ludowej wygłosił, unikając tym razem demagogji, „niezależny" Olszewski.

W dyskusji, jaka się na ten temat wyłoniła, zabierało głos wielu mówców, podkreślając straszną nędzę, panującą wśród rodzin bezrobotnych. Mówiono, że bezrobocie wzmaga się z każdym niemal dniem, gdyż fabryki redukują coraz to nowe rzesze bezrobotnych, a nowych warsztatów pracy nie tworzy się. W tym stanie z nadejściem zimy spodziewać się należy znacznego przyrostu bezrobotnych, co może spowodować fatalne skutki dla całego kraju.

Każdy ma prawo do życia i o to prawo walczyć też muszą bezrobotni, którym zagraża widmo śmierci głodowej. Obecnie jest stan taki, że już nie bezrobotni, ale głodni wołają o ratunek.

Zakłada się coraz to nowe komitety rzekomo dla niesienia pomocy bezrobotnym, ale w rzeczywistości nic się nie robi dla ulżenia nędzy, nawet kuchnię ludową zamknięto dla głodnych. Jeżeli istnieją towarzystwa opieki nad zwierzętami, to przecież i nad bezrobotnymi trzeba roztoczyć opiekę. Zima się zbliża, a tu ani odzieży, ani opału, ani chleba rodziny bezrobotnych nie mają.

Szofer Laurentowski żalił się na straty, poniesione wskutek niekursowania taksówek w nocy.

W dyskusji wszyscy mówcy, nawet z pod znaku niezależnych, trzymali się ściśle programu, nie robiąc żadnych wycieczek demagogicznych; jedynie bezrobotny Chełmiński popisywał się (przed kim?) swem przemówieniem przeciw duchowieństwu katolickiemu. Przemówienie to jednak nie znalazło oddźwięku wśród bezrobotnych, którzy już wiedzą co myśleć o tego rodzaju wystąpieniach i tumanić się nie dadzą.

Niektórzy z mówców zarzucali bezrobotnym pracownikom umysłowym, że izolują się od ogółu bezrobotnych, na co odpowiedział p. Ganswindt, że sprawa połączenia się zależną jest od jakości komitetu bezrobotnych fizycznych.

Podnoszono zarzut, że do prac przy budowie kolei przyjmuje się robotników obcych, z pominięciem biura pośrednictwa pracy i nie płaci się według obowiązującej taryfy. Zaznaczano, że nieprawdą jest, jak się ogólnie mówi, że zatrudniano 2 tysiące bezrobotnych, gdyż istotnie zatrudniono zaledwie kilkunastu.

Po ukończonej dyskusji, w której zabierali głos Zieliński, Zacharjasiewicz, Bartłomiejczak, Kawczyński, Bliga i inni, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję do magistratu:

„Wobec tego, że ilość bezrobotnych w sezonie letnim nie zmniejszyła się, prawie wszyscy bezrobotni wyczerpali zasiłek ustawowy, zebrani na wiecu dnia 27 bm. uchwalają:

1. By otwarto kuchnię ludową 1 września br. dla wszystkich bezrobotnych, nie pobierających zasiłku.
2. By zatrudniono część bezrobotnych przynajmniej po 3 dni w tygodniu przy robotach doraźnych na dłuższy przeciąg czasu.
3. By magistrat zaciągnął pożyczkę na roboty publiczne.
4. By powołano komitet obywatelski niesienia pomocy bezrobotnym, w skład którego weszliby również przedstawiciele bezrobotnych.
5. By udzielono lokalu dla przedstawicieli bezrobotnych.
6. Protestujemy przeciw eksmisji bezrobotnych".

Na powyższe uchwały i żądania oczekują bezrobotni odpowiedzi w przeciągu trzech dni.

Wkońcu wybrano nowy komitet bezrobotnych, w skład którego weszli: Łuczak, Zacharjasiewicz, Zieliński, Mazurkiewicz, Czajkowski, Kawczyński, Bliga, Nitka, Zielecki i jeszcze jeden bezrobotny, razem 10 osób.

Wiec miał przebieg spokojny.

* * *

Sprawa bezrobotnych jest jedną z najwięcej palących spraw. Odpowiednie czynniki winne ją wziąć najtroskliwiej i uczynić wszystko, aby w możliwie najkrótszym czasie złagodzić klęskę. Nie można obojętnie patrzeć na tysiączne rzesze głodujących.

Masowe zwalnianie nauczycieli i urzędników skarbowych.

Bydgoszcz, 27 sierpnia.

(n) Liczbę nauczycieli szkół powszechnych mających być zwolnionymi w poszczególnych okręgach szkolnych ustalono na mniejwięcej 300 w każdym okręgu. **W Poznańskiem i na Pomorzu redukcja zagraża 800 nauczycielom.**

Od osoby dobrze poinformowanej dowiadujemy się, że zwolnieni zostaną u nas przedewszystkiem **starsi nauczyciele,** dalej ci, którzy nie złożyli drugiego egzaminu kwalifikacyjnego oraz **mężatki.** Mimo zapewnień, iż przy zwalnianiu nauczycieli władze nadzorcze nie będą kierować się względami ubocznymi ani zważać na przynależność organizacyjną czy partyjną nauczycielstwa, otrzymaliśmy informacje, że inspektorzy szkolni, będący **poplecznikami sanacyjno-liberalnego „Ogniska",** starają się uchronić przed redukcją „swoich" ludzi, a objąć redukcją jak najwięcej nauczycieli należących do Chrześcijańskiego Narodowego Stowarzyszenia Nauczycielstwa.

O tej ciekawej sprawie, gdy dojrzeje zupełnie, będziemy mogli podać sensacyjne szczegóły.

Zwalnia się także urzędników skarbowych i to **przeważnie etatowych.** W mieście Bydgoszczy, gdzie mamy dwa urzędy skarbowe, skazano na emeryturę **28 urzędników doświadczonych,** między nimi starszego referenta p. **Rosentala,** który, w mieście naszem pracuje od wielu lat i uchodzi za jednego z najzdolniejszych fachowców podatkowych. Jak wyglądać będą **wymiary podatkowe** wobec zmniejszenia liczby urzędników w urzędach skarbowych i jak długo (tzn. dłużej niż dotychczas) trwać będą sprawy odwoławcze, nie trudno się domyśleć.

Tak czy owak, wszystkie redukcje pośrednio odbiją się fatalnie na całem życiu duchowem i gospodarczem, a jeżeli chodzi o **powszechne nauczanie,** to będzie ono wobec przepełnienia klas i przemęczenia pozostałych nauczycieli lekcjami — powierzchownem, nie chcąc użyć dosadniejszego określenia.

Gadatliwość kobiet

ułatwia pracę złodziejom.

Obecne przesilenie, bezrobocie, brak środków do życia, wpłynęło w zastraszający sposób na wzrost kradzieży i włamań na Śląsku. O ile dawniej panowały tam stosunki lepsze, aniżeli w innych częściach Państwa, to obecnie sprawa przedstawia się inaczej.

Dochodzenia policyjne stwierdzają, że **dużą winę ponoszą same gospodynie.** Wychodząc po sprawunki lub na podwórze, **gawędzą sobie zbyt długo z sąsiadkami zapominając, że mieszkanie pozostało bez dozoru, a często nawet niezamknięte.** Ułatwiają przez to znakomicie zadanie rzezimieszkom lub włóczęgom, którzy korzystają z takiej okazji, by bez trudu zdobyć sobie cudzą własność.

Może przykłady, stwierdzone na Śląsku, wpłyną gdzieindziej na gospodynie, by więcej uwagi poświęciły mieszkaniom i przez to uchroniły się przed stratami.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Zakończenie sezonu operowego.

Marja Kaupe jako „Traviata".

Rok prawie upłynął od dnia, w którym teatr bydgoski „Traviatą" otworzył swój tegoroczny sezon operowy. Sensacyjna ta nowość artystyczna spotkała się z rzetelnym entuzjazmem i poparciem całej kulturalnej Bydgoszczy. Po „Traviacie" poszły przedstawienia „Opowieści Hoffmanna", „Madamy Butterfly", a dyrektor Stoma wyrobił sobie zasłużoną opinję świetnego kierownika powierzonej mu placówki.

Sezon teatralny dobiega końca. Ostatnie przedstawienia działu muzycznego i dramatycznego pozwalają publiczności pożegnać się z jej ulubieńcami. Taki pożegnalny charakter przybrało środowe przedstawienie opery Verdi'ego „Traviaty", która już wiele razy w minionym roku potrafiła zapełnić widownię teatru. Przedstawienie to miało swoją sensację w postaci występu w tytułowej partji p. Marji Kaupe. Młoda śpiewaczka, której zalety wokalne i aktorskie niejednokrotnie już podkreślaliśmy, uwieńczyła swój pierwszy rok pracy na scenie arcytrudną kreacją operowej bohaterki. Musimy stwierdzić, że pani Kaupe osiągnęła sukces naprawdę pierwszorzędny i całkowicie sprostała wysokim wymaganiom, stawianym Violecie przez kompozytora. Przemiły, pełen słodyczy i ciepła sopran naszej primadonny podbił słuchaczy. Szczególnie podkreślić trzeba koloraturową arję z pierwszego aktu, w której p. Kaupe wykazała, że przyszłość jej jako śpiewaczki, a przyszłość, śmiemy powiedzieć, wielka, czeka ją właśnie w koloraturze.

Do podniesienia poziomu tego ostatniego przedstawienia przyczynił się niewątpliwie pierwszy, a niestety ostatni, występ w partji lekarza p. Romana Cirina, którego potężny i piękny bas, jak zwykle, brzmiał wspaniale.

Reszta zespołu w poprzedniej obsadzie osiągnęła swój zwykły, wyrównany poziom. **(hen)**

—o—

— **Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu.** Termin zapisów na nowy rok akademicki zaczyna się 1 września i kończy się 10 października. W bieżącym roku akademickim wchodzi w życie nowy 3-letni plan nauk, jednolity dla wszystkich studentów, przyczem prace dyplomowe mogą być pisane z działu ekonomicznego, handlowego, przemysłowego, bankowego, transportowego lub ubezpieczeniowego. Pozatem otwarty będzie jako uzupełnienie studjum handlowego, roczny kurs pedagogiczny dla kaudydatów na nauczycieli szkół handlowych średnich. W jesieni br. Wyższa Szkoła Handlowa ogłosi szereg wykładów publicznych i bezpłatnych na tematy aktualne z dziedziny gospodarczo-handlowej.

„TYDZIEŃ RADJOWY" nr. 35. Ukazał się najnowszy numer „Tygodnika Radjowego" i zawiera poza programem stacji zagranicznych następujące prace: Udział Polski w międzynarodowej wymianie programów radjowych, Locarno radjofoniczne, Amerykański wyrok w sprawie odbioru radjowego, Ponura strona polskiej radjofonji, Ze świata, Znaczenie prawidłowego żarzenia lamp w odbiorze, Zmierzch detektora, Krótkie fale, Ze świata, Komunikaty, Rozrywki umysłowe, bogaty dział programowy. Prócz tego ukazały się następujące ogłoszenia: Philips Poznań, Pasa, Apolo, Hotel Bristol Zakopane. Miesięczny abonament wynosi zł 2.50, kwartalny zł 7,20. Adres redakcji i administracji: Poznań, Plac Wolności 11.

Niemcy trąbią na odwrót.

Pakt nieagresji polsko-sowiecki już im nie szkodzi!?!

Berlin, 28. 8. (PAT.) „Deutsche Diplomatisch - politische Korrespondenz" poświęca projektowi polskiego paktu o nieagresji z Z. S. R. R. artykuł, w którym m. in. pisze:

Jeżeli ta polska akcja **na razie spełzła na niczem (?),** to w każdym razie rokowania francusko-sowieckie niewątpliwie już przedtem, a więc **niezależnie od dążeń Polski, dały pewne rezultaty, które zapewne już w krótkim czasie zostaną skonkretyzowane (!)**

Ani jedne ani drugie rokowania traktatowe nie sprzeciwiają się żadnym interesom Niemiec (!?) Zgodnie z duchem umów niemieckich z Rosją sowiecką o takich dążeniach byliśmy stale i szczerze informowani i możemy **normalizację stosunków zwłaszcza francusko-sowieckich tylko powitać jako środek do utrwalenia zaufania w gospodarstwie światowem.**

W duchu naszych własnych dążeń jest również porozumienie między Warszawą a Moskwą, byleby tylko przyczynić się ono miało do uspokojenia stosunków gospodarczych świata, może bezsprzecznie przedstawiać dla naszych ważnych interesów także korzyści, że wobec trwających nadal przyjaznych stosunków między Berlinem a Moskwą bylibyśmy pozytywnie w tem zainteresowani (!) Z tego więc powodu, jeżeli polska próba, która zapewne podjęta została nie w bezpośrednim związku ze zwróconemi w tym samym kierunku dążeniami francusko - rosyjskiemi, tylko na podstawie własnych potrzeb Warszawy zostanie urzeczywistniona, do **tego rodzaju dążenia, leżą naszem zdaniem, całkowicie na linji ogólnych interesów polityki, zawsze przez Niemcy wytrwale prowadzonej i zalecanej, jeżeli dążenia te służą utrwaleniu pokoju i przez obopólne zobowiązania wykluczają jakikolwiek konflikt między mocarstwami.** (Niemcy nie mogą nic wskórać i trąbią na odwrót — przyp. red.)

Bocheński słynny pływak Polski,

na zawodach o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

Jak dowiadujemy się w niedzielnych zawodach pływackich o mistrzostwo Polski, na torze regatowym w Brdyujściu bierze również udział rekordzista pływactwa polskiego **p. Bocheński** członek A. Z. S. Warszawa. Sukcesy Bocheńskiego w licznych międzynarodowych spotkaniach z pierwszorzędnemi siłami Europy świadczą o wysokiej klasie tego zawodnika. Start Bocheńskiego na zawodach w Bydgoszczy zgromadzi zapewne w niedzielę tłumy publiczności na torze regatowym w Brdyujściu.

— **Pożar.** W nocy z środy na czwartek powstał pożar w piekarni p. Apolinarego Burzyńskiego przy ulicy Dworcowej 87. Pożar powstał wskutek zapalenia się drzewa od rozpalonego pieca i został ugaszony przez domowników, zanim przybyła straż pożarna.

— **Ujęto:** 2 osoby za opilstwo i jedną do lekarza.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu **„Pikowy as"** w 2 serjach razem. W roli głównej William Desmond.

KRISTL. Dziś premjera operetki filmowej najświeższej produkcji europejskiej p. t. **„Z rozkazu księżniczki".** Dźwiękowiec ten, obiegający wszystkie ekrany Europy z ogromnem sukcesem, jest pełen rozkosznych momentów i humoru rozbrajającego, tak niezmiernie nam potrzebnego. Pokład muzyczny składa się z ładnych i nieznanych szlagierów, całość zaś zajmująca niezmiernie, bo posiada przebogatą oprawę dekoracyjną, przyczem udział Liljan Harvey i Garota ręczy za doskonałą grę. Nadprogram dźwiękowo bogaty.

MARYSIEŃKA. Dziś potężny film p. t. **„Hrabina Paryża"** z Mia May, Gajdarowem i Janingsem w rolach głównych. Treść niezwykle sensacyjna i jednolita. Mnóstwo dramatycznych scen i powikłań, które wkońcu znajdują konsekwentne rozwiązanie.

NOWOŚCI wystawiło wczoraj piękny film dźwiękowo - śpiewno - mówiony polski p. t. **„Świat bez granic",** który wzbudził zainteresowanie specjalnym sposobem wykonania. Wątek opowieści, osnuty na przygodach młodego wynalazcy, odznacza się wielkiemi zaletami, obfituje w ciekawe momenty. Adam Brodzisz niezrównany w roli „wynalazcy". W nadprogramie interesujący tygodnik „Paramountu".

OKO wyświetla doskonały program w 2 częściach. I. piękny film niemy p. t. **„Faryzeusze",** ilustrowany żywy piękną muzyką. W filmie tym rolę główną kreuje piękna Anny Ondra. II. **Rewja** w wykonaniu Blanki Orszańskiej, Bronisława Romaniszyna, Adama Tatarkowicza, Cara Spadoni i baletu Arizzona. Początek seansów o godz. 6-tej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Pracowników miejskich Oddział Bydgoszcz.

We wtorek, dnia 1 września br. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników miejskich Oddział Bydgoszcz w lokalu p. Błocha, naprzeciw Sądu Okręgowego.

Udział **członków** z wszystkich zakładów miejskich konieczny.

Zarząd.

ZIMNE WODY.

W niedzielę, dnia 30 września br. o godz. 2,30 po południu, odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filji Zimne Wody, w lokalu p. Szerbarta, przy ul. Toruńskiej.

Z powodu ważnych spraw, o obecność wszystkich członków uprasza

Zarząd.

Z ruchu towarzystw.

Do Sokolstwa okręgu V. W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 15 odbędą się na boisku Szkoły Podchorążych zawody lekkoatletyczne pomiędzy naszą drużyną Sokoła I. a Sokoła poznańskiego.

Sokół I. Wszystkich druhów uprasza się o przybycie na zawody, które odbędą się w niedzielę o godz. 15 na boisku Szkoły Podchorążych. Drużyna bokserska stawi się gremjalnie na ćwiczenia w piątek, dnia 28 bm. celem omówienia zawodów z Grudziądzem. Kto nie odebrał jeszcze nowej legitymacji członkowskiej, niechaj zgłosi się u p. Grajnerta, ul. Zduny, róg Gamma.

Sokół III. Czwórmecz w dniu 30 bm. odwołuje się. W niedzielę wycieczka do Brdyujścia. Zbiórka o godz. 1 przy moście Bernardyńskim.

Sokół III - oddział Sokolic. Zebranie oddziału Sokolic odbędzie się w piątek 28 bm. o godzinie 19,30 w hotelu Lengning przy ul. Długiej.

Sokół III - uczniowska sekcja pływacka. Zebranie w sobotę 2 bm. o godz. 19 w ćwiczni przy ul. Kordeckiego.

Sokół V. Zebranie wydziału wychowania fizycznego dziś, w piątek o godz. 19 na boisku im. Świtały.

Kol. Kl. Sport. „Sparta" 28 bm. o godz. 20 schadzka informacyjna w Ognisku K.P.W.

S. M. P. „Wolność". Zebranie zarządu dziś (piątek) o godz. 7½ w salce ks.ks. Misjonarzy — Bielawki.

Tow. Śpiewu „Dzwon". Dziś (piątek) lekcja śpiewu wypada, odbędzie się natomiast w sobotę, 29 bm., o godz. 20. W niedzielę 30 bm. wycieczka do Samoklęsk. Zgłoszenia przyjmuje się w sobotę podczas lekcji.

Bank Polski płacił dnia 28 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,89½—8,88½
funty szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	173,12
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	nienotowane
guldeny gdańskie	172,72
szylingi austrjackie	125,—
liry włoskie	46,53

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 8. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,00— 21,25
Pszenica	20,75— 21,75
Jęczmień przemiałowy	18,00— 19,25
Jęczmień browarowy	21,00— 23,00
Owies nowy	16,00— 17,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,25— 34,25
Mąka pszenna 65% wł. worki	33,50— 35,50
Otręby żytnie	13,00— 13,75
Otręby pszenne	13,00— 14.00
Otręby pszenne (grube)	13,75— 14,75
Rzepak	26,00— 27.00
Groch Victoria	24,00— 27,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 27 sierpnia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 083,50
5-proc. poż. konw.	000,00 044,25
6-proc. poż. dol.	000,00 069,00

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—112,00
Lilpop	000,00—014,50

Tendencja niejednolita.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 29 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 14,50—15,10: Komunikat gospodarczy. 16,00—16,30: Program dla dzieci: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Leśna parada". 16,30—16,50: Koncert dla młodzieży. 16,50—17,10: „Żarty logiczne" wygł. prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz. (Transm. ze Lwowa). 17,15—17,35: Płyty gramofonowe. 18,00—18,40 Kącik młodych talentów muzycznych. 18,40: Pieśni nastrojowe w wyk. Wawrzyńca Zywolewskiego na gitarze. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,40: Płyty gramofonowe. 20,15—22,00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22,30—23,00: Utwory Chopina w wyk. Józefa Turczyńskiego. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramof. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 19,00—19,45: Interludjum muzyczne w wyk. klubu mandolinistów „Mozart" w Poznaniu. 20,05—20,15: Nadprogram z ilustr. muz. 22,30—23,00: Koncert Chopinowski (transmisja z Warszawy).

NIEDZIELA, 30 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,15—11,35: Transmisja nabożeństwa. 11,35—11,50: Odczyt misyjny. 12,10: Koncert popularny w wyk. orkiestry R. P. 13,20: Dalszy ciąg koncertu. 13,40—14,00: Odczyt. 14,00: St. Moniuszko: a) Dwie zorze, b) Koszykarz — odśpiewa p. Juljusz Hofman. 14,10—14,25: Dr. Feliks Burdecki: „Życie na gwiazdach". 14,25: J. Gall: a) Pieśń błędnego rycerza, b) Noc, c) Bakarola — odśpiewa p. J. Hofman. 14,50: Muzyka. 15,00: Inż. Wojciech Chmielecki: „Przed siewami ozimin". 15,20: Tańce ludowe. 15,30—15,50: „Aktualja — djalog" 15,50: Tańce ludowe. 16,20—16,40: Tańce ludowe. 17,05—17,35: Program dla dzieci starszych. 17,40—19,00: Koncert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości. 20,00—20,15: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20,15—22,00: Muzyka lekka z Doliny Szwajcarskiej. 22,00—22,15: Feljeton p. t. „Obyczaje żniwne w Polsce". 22,30: Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 10,15—11,45: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 12,05—12,45: Odczyty rolnicze. 18,15—18,35: Słuchowisko SMP. „W dożynkowym korowodzie". 18,35—19,00: Audycja dla dzieci. 19,00—19,30: Recital skrzypcowy. 19,30—20,00: Arje operowe. 20,00—20,15: Nadprogram z ilustr. muz. 22.15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade".

HUMOR i SATYRA.

Król ludożerców (po obiedzie).

— No a teraz przynieś mi jeszcze jedną czarną.

— Do jedzenia, czy do picia.

Żal motocyklisty.

Motocyklista, który wpadł na drzewo i potłukł się dotkliwie, leżąc na ziemi, wzdycha:

— W Indjach wschodnich są przynajmniej drzewa gumowe.

Wierzyciel i dłużnik.

...Co pan mówi? Idzie pan do sądu, celem uzyskania dla siebie moratorjum? W takim razie zaczekaj pan chwilkę, — pójdziemy razem!

Delikatny.

— Janie, co to ma znaczyć?... Znów mi wyjąłeś dwa cygara z pudełka.

— Jaśnie panie, kiedy mi papierosy nie służą...

W aptece.

— Przed tygodniem brałem u was plaster na bóle reumatyczne.

— Możliwie, szanowny panie... a czem możemy teraz służyć?

Teraz dajcie mi panowie jakiś środek, żebym mógł ten choleryczny plaster odlepić.

Wyjątek z nowożytnego romansu.

...Jerzy padł ciężko na krzesło a obok na stół jego głowa...

Przeczytawszy te słowa struchlałem, czy aby Jerzy podniósłszy się z krzesła, nie zapomniał zabrać ze sobą głowy, leżącej na stole?

Teraźniejsze dzieci.

— Stasiu, dlaczego nie powiedziałeś mamusi o tem, że byłeś dziś w szkole karany?

— Nie powiedziałem dlatego, bo tatuś często powtarza: „Kobiety nie powinny o wszystkiem wiedzieć"...

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 12. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Łóżka i umywalnie metalowe dostarcza hurtownie Fabryka Wyrobów Żelaznych. Bydgoszcz, Nowodworska 26, tel. 2206, Podgórna 9, tel. 892. (17976

SPRZEDAŻE

Okazja! 240 mórg ziemi pszennoburaczanej, dom 8 pokoi, zabudowania I klasy, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, położone przy mieście, wpłaty 75 tys. zł. Zgłosz. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 4. (9769

50 mórg (9768 dobrej ziemi, zabudowania masywne, cena 10.000 sprzeda Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 4.

Samsieczynek koło Nakła. Jeszcze kilka osad parcelacyjnych, niewielka wpłata, sprzedajemy wtorki. Administracja. 18022

Oberża pełna koncesja zapewniona i skład kolonjalny bez konkurencji, w dużej wsi, z żywym i martwym inwentarzem i pełne żniwa jest zaraz na sprzedaż, na odpowiedź znaczek dołączyć. Józef Groszkowski, Nielbark pocz. Kurzętnik, powiat Lubawa. (18041

Dom dochodowy okazyjnie sprzedam. Szarek, Dworcowa 20. (9758

Kamienicę II piętrową z ogrodem i wolnem mieszkaniem, wpłaty 40.000 zł sprzeda Kieliszek, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 4. (9770

Dom centrum miasta, 4 ubikacje pod dachówką, 2 morgi ogrodu tanio na sprzedaż, połowa wpłaty. Wilczyński, Pobiedziska, Łąkowa 10. (17878

Korzystnie polecam domy, gospodarstwa, wille, składy do kupna, dzierżawy lub zamianę. Nowe zlecenia przyjmuje Sokołowski, Śniadeckich 52. (17693

Restaurację z pełną koncesją oddam. Łomżyński, Długosza 14. 9740

Leica (9732 aparat fotograficzny oraz aparat do powiększeń z przyborami sprzedam. Swakowski, Kościuszki 52.

Maszyna Singera mało używana korzystnie na sprzedaż. Toruńska 148, m. 7. (9739

Kiosk na sprzedaż przy ul. Śniadeckich róg Gdańskiej. (9746

Maszynę do pisania sprzedam za 150. Krenc, Toruń. (18025

Motocykl (9762 350 cm³ sprzedam zaraz. Dworcowa 20, II p. lewo.

Kasa National tanio. Pomorska 3, parter. (9766

KUPNA

Podręczniki szkolne nowych wydań kupuje i płaci do 50% cen katalogowych. Księgarnia Śniadeckich, róg Pl. Piastowskiego. (17954

Poszukuję kupca szybkodecydującego się na moją realność 300 mórg jeziora, 90 mórg ziemi, kompl. żywy i martwy inwentarz. Meta Knopf Osiny p. Warlubie, pow. Świecie. (18040

Kupię okno z ramą oraz drzwi. Gdańska 59. (17969

Piec do palenia jęczmienia wzgl. kawy, pojemności około 75 kg. kupię. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Piec 500". (18018

Pianino (18032 używane, dobrej marki, kupię. Oferty z podaniem marki i ceny do Dzien. Bydg. pod „Pianino".

Kupię wzgl. wezmę w dzierżawę gospodarstwo rolne około 500 mórg dobrej ziemi. Ofery proszę pod „Ziółkowski", Zbożowy Rynek nr. 4. (18010

Motocykl dobry kupię. Szczegół. zgłoszenia do Dzien. pod „Tanio 88". (18007

NAUKA

Poznańskie (17815 Kursy Budownictwa (Szkoła Przygotowawcza), Kraszewskiego 17, III prawo.

Angielskiego gruntownie udzielam. Adr. wskaże Dz. Bydg. (17961

POSADY WOLNE

Przedstawicieli (podróżujących) na poszczególne województwa za wysoką prowizję poszukuje się. Pierwszeństwo mają, którzy odwiedzają składy maszyn, żelaza, sprzętów kuchennych i drogerje. Zgłosz. kierować do adm. Dz. Bydg. pod „W. P.". 18039

Do sprzedawania pokupnego wynalazku „Iglica" poszukuję wszędzie wymownych reflektantów z małą gotówką. Zarobek wysoki, stały. Zgłoszenia z dokumentami Olęderek, Grodzisk (Poznański) Poznańska 44. 18021

Garncarz zaraz potrzebny. O. Szöpper, Zduny 9. (17893

Który (18016 bławatnik, dekorator, dzielny kupiec przyjmie posadę w składzie bławatów młodej pani, ewentualnie cel matrymon. Zgłaszanie z odp. świad., ref., wieku, fotografją Dz. Bydg. pod „Dekorator".

Poszukuję dla mego hotelu kucharkę tylko siłę pierwszorzędną z kilkuletnią praktyką hotelową i dobremi świadectwami. Hotel „Concordia" właść. J. Borkowski, Nowe, (Pomorze). (13939

Nauczycielka domowa potrzebna do dzieci 2 i 6 kl. gimnazjum. Zgłoszenia pod „N. B." do Dz. Bydg. (18027

Potrzebny samodzielny piekarz, dobry, pierwszy do pieca rurkowego. Zgłoszenia St. Markiewicz, Fordon, telefon 29. (9736

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Plac Poznański 6. (17995

Samodzielny piekarz ze znajomością cukiernictwa może się zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. (18031

Kucharka potrzebna. Jadłodajnia, Herm. Frankego 7. (9748

Dzielny fryzjer męski potrzebny. Warunek: strzyżenie damskich główek, język polski i niemiecki. Zgłosz. E. Dudek, fryzjer, Kartuzy, Pomorze. (18003

Potrzebny włodarz-gospodarz, starszy, samotny, trzeźwy, rzetelny na majątek 300 morg. Zgłosz. w niedzielę Hotel Lengning. (17968

Dziewczynka do posyłek potrzebna. Adr. wskaże Dzien. (9722

Służąca potrzebna zaraz. Śląska 28 skład. (18000

Dziewczyna biegła w rachunkach do wszystkich prac z gotowaniem potrzebna. Promenada 12, skład. (17999

Młodszy uczeń lub starszy chłopiec do pomocy w składzie kolonjalnym potrzebny. Zgł. Krasińskiego 9. (17997

Ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna. Pomorska 1. (9763

Bufetowy fachowiec żonaty poszukuje bufetu na rachunek, kaucja od 1.500 do 2.000. Łaskawe oferty uprasza się do adm. Dz. Bydg. pod „Bufetowy 232". (18038

Syn uczciwych rodziców z ukończ. 6 klas gimnazjum poszukuje posady. Łask. oferty Dzien. Bydg. pod „Styk". (17973

Ogrodnik kawaler, samodzielny, dobrze obeznany w swym zawodzie jak: sadownictwo, warzywnictwo, hodowla inspektów, oranżerji, utrzymanie pasieki i handlu poszukuje posady od 1. X. lub później. Łask. oferty do adm. pod „6666". (18042

Gospodyni z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Of. pod „Gospodyni 37" do Dzien. Bydg. (17978

Poszukuję (9741 zajęcia do wszelkich prac domowych, umiem dobrze gotować. Of. do filji Dzieu. pod „Dziewczę".

dostał p. K. zapomocą drobnego ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim, gdy poszukiwał dla swego przedsiębiorstwa pożyczki. Drobne ogłoszenie umieszczone w Dzienniku Bydgoskim przynosi każdemu korzyść, ponieważ Dziennik będzie przez wszystkich czytany.

Ogłoszenie jest najlepszym pośrednikiem pomiędzy podażą a popytem.

Uczennice w naukę kroju przyjmę. Banasiakówna, mistrz., Śniadeckich 39. (9744

Ekspedjentka rutynowana do mojej piekarni i cukierni natychmiast potrzebna. A. Burzyński, Dworcowa 24. (9751

Domowy (18033 znający prace hotelowe uczciwy i pracowity. Zgł. nadesłanie świadectw. Hotel Eilers, Tuchola „L. M.".

Wypomóżka potrzebna. Fryzjer, Kujawska 34. (18004

Starsza służąca do samodzielnej pracy domowej w gospodarstwie wiejskiem z własną pościelą od 1. 9. 31. potrzebna. Zgłoszenia osobiste przy ul. Marszałka Focha 22, parter od 4—6 po poł. (18009

Panienka do dzieci potrzebna zaraz. Sielanka 12, I p. (9767

Krawcowa (18043 domowa samodzielna potrzebna zaraz. Sielanka 8.

POSADY POSZUKUJĄ

Absolwentka pełnej szkoły handlowej z inteligencji poszukuje praktyki w biurze. Zgł. pod „Biurowość" do Dz. Bydg. (17981

Polecam się na posługi lub pranie. Adres w Dzien. (9728

Asystent aptekarski, dobrze polecony poszukuje posady wzgl. zastępstwa w Bydgoszczy albo okolicy od 1. X. 31. Zgłoszenia do Dzien pod „Apteka". (17945

Dziewczyna z wioski z gotowaniem poszukuje posady od 1. 9. Oferty do Dz. Bydg. pod „Samodzielna Dz." (17975

Poszukuję posady ogrodnika z kilkoletnią praktyką, znam szkółkarstwo, kwiaciarstwo, wiązarstwo, warzywnictwo. Łaskawe oferty: Dz. Bydg. pod „Dz. F.". (18017

DZIERŻAWY

Składnica piętrowa, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, z biurem lub mieszkaniem zaraz do oddania. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Składnica". (17937

Skład z towarem, 2 pokoje kuchnia, centrum, korzystnie oddam. Adres wskaże Dz. Bydg. filja. 9735

Wydzierżawię restaurację w średniem mieście na Pomorzu, do objęcia potrzeba 3.000 zł. Oferty do filji Dz. pod „R. 100". (9723

Składy mieszkania 3—6 pokojowe komfortowe wydzierżawię Długa 5, gospodarz. (18001

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Domek centrum sprzedam lub wydzierżawię place budowlane przy Ugory. Podgórna 21. (18011

Ubikacja do wynajęcia. Plac Piastowski 7. (9747

MIESZKANIA

3 pokojowe (9724 mieszkanie (ewtl. zamiana) ze składnicą i garażem poszukuje się. Łask. oferty uprasza się z podaniem ceny pod „Mieszkanie 5" do filji Dzien.

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią i pełnym komfortem dla urzędnika samotnego. Zgł. do filji Dzien. pod „Prywatne". (9765

Mieszkanie (9737 4-6 pokojowe z komfortem poszukuję najpóźniej od 1. X. za czynsz ewentualnie zgóry. Zgłoszenia pod „Inżynier 4" filja Dz.

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia do wydzierżawienia, czynsz za rok zgóry. Grunwaldzka 183, m. 2. (17962

Mieszkanie nowe 2 pokoje i kuchnię oddam. Płocka 8, gospodarz. (9726

Mieszkanie sześciopokojowe nowoczesne, meble (jadalnię) odstąpię. Tanie komorne. Magazyn Szulcowej, Gdańska 58. (9771

Komfortowe mieszkanie 3—6 pokojowe wydzierżawię tanio, pożyczającemu 10—20 000 na hipotekę, za dobrym procentem. Oferty Dzien „Centrum". (18002

Mieszkanie pokój z kuchnią, parter, front zaraz do wynajęcia. Elektryczność, gaz. Gdańska 119, gospodarz. (18013

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia, roczny czynsz, 4 pokojowe miesięczne 130 zł. Ziemianin, Dworcowa 60. 18014

POKOJE

Kto z inteligentnych Państwa przyjąłby uczennicę VII kl. Gimnazjum miejskiego na stancję z całem utrzymaniem w zamian za korepetycje lub ewentualną dopłatą. Zgłosz. uprasza się skierować do Dz. Bydg. pod „Skromna". (18045

2 uczni (17807 przyjmę na stancję z całkowitem utrzymaniem. Papisowa, Jasna 35, m. 1.

Stancja dla panienek szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie tanio. Racławicka 12, właściciel domu. 9651

Stancja dla uczniów u profesora. Dworcowa 32, m. 3. (9720

2 pokoje jeden duży balkonowy, z osobnem wejściem, drugi mniejszy dla uczni lub panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wileńska 6, m. 5. (9743

Stancja dla młodzieży szkolnej, dobre odżywianie, troskliwa opieka, fortepian, ul. Gdańska 34, m. 4. (17881

Stancja dla dzieci szkol. wolna. Fortepian w domu. Św. Trójcy 22, m. 5. (13993

Stancja dla uczennic szkolnych, dobre utrzymanie. Szczecińska 9, mieszk. 5 (9772

Stancja dla uczni. Pl. Piastowski 1, m. 2. (9769

Stancja (9761 dla młodzieży szkolnej. Cieszkowskiego 10, m. 10.

Stancja dla uczni-uczennic. Śniadeckich 3, m. 3. (9727

Uczniowie gimn. znajdą pierwszorzędną stancję i opiekę w dobrym domu. Gdańska 91, m. 7. (9756

Stancja dla panienek w pobliżu gimnazjum humanistycznego, pokoje ciepłe, suche, opieka solidna, tamże dwa pokoje frontowe z oddzielnem wejściem. Kołłątaja 6, m. 3. (9753

Pokój z fortepianem do wynajęcia. Wojakiewicz, Śniadeckich 25/49. 9703

Pokój umebl. z 2 łóżkami do wynajęcia ewent. tylko współlokator poszukiwany. Pomorska 14 (65), m. 1. (17897

Umeblowany (9713 pokój. Chrobrego 12, m. 3.

Pokój umebl. Wileńska 6, III prawo. (9734

2 pokoje umebl. dla 1—2 lepszych panów do wynajęcia. Jagiellońska 24, I lewo. (9742

Dobrze (9730 umebl. pokój do wynajęcia. Eggert, Kujawska 1.

Pokój umebl. dla pani lub panienki zaraz wynajmę. Garbary 20, m. 4. (17963

Pokój do wynajęcia. Kołłątaja 6, m. 8. (9721

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Chodkiewicza 4. (9725

Pokój osobne wejście. Toruńska 32. (17987

Pokój Grodzka 8, m. 13. (17986

Wynajmę za 20 zł mały pokoik również sprzedam tanio rozmaite meble. Konarskiego 11, m. 3. (9733

Pokój umebl. z śniadaniem, dla uczennicy wyższych klas gimnazjalnych oddam wzamian udzielenia języka francuskiego. Zgłoszenia ul. Św. Florjana 9, I. (9754

1—2 elegancko umebl. pokoje, łazienka, elektr., wejście osobne, z dobrem utrzymaniem lub bez. Garbary 12, m. 3. (17994

Pokój utrzymaniem 90 zł. Świętojańska 22, m. 5. (9752

Pokój dobrze umeblowany, frontowy do wynajęcia. Paderewskiego 22, m. 2. (9749

Pokój wynajmę. Czartoryskiego 8, m. 5. (17990

Pokój Ugory 20, II prawo. (18008

Ładny frontowy pokój z osobnem wejściem od 1-go do wynajęcia. Śniadeckich 13, 2 piętro lewo. (9750

Pokój wynajmę. Hamulski, Gdańska 52. (9757

Pokoje umeblowane oddam. Gdańska 51, m. 11. (9760

Pokój umebl. lub 2. Zduny 12, m. 2. (9764

Ładny słoneczny umeblowany pokój do wynajęcia. Chrobrego 6, m. 5. (17971

Pokój umeblowany do wynajęcia. Bocianowo 27. (17977

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście dla dwóch panów lub małżeństwa. Grunwaldzka 129, m. 3. (17966

Nauczycielka poszukuje 1—2 pokoi próżnych w śródmieściu od 1 września lub później. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Próżne pokoje". (9755

Seperatny pokój słoneczny, balkon, odpowiedni każdemu. Niedźwiedzia 4, m. 8. (17998

Pokój Chocimska 20. (17996

Pokój umebl. do wynajęcia. Zacisze 3, m. 5. (18006

Stancja dla uczennic szkolnych. Szczecińska 9, m. 4. (9674

RÓŻNE

Żurnale mód na wrzesień oraz nowe albumy na jesień-zimę 1932 już nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. (18015

Wypożyczam samochód ciężarowy. 3 Maja 20, tel. 1185—1470. 9731

Bezpłatnie! Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie charakteru zdolności przeznaczenia darmo. Psychografolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Żórawia 47. 75 groszy (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. (15607

Wzywam panią u której skradziony rower od dnia 21. 8. 31, nr. 80798, znajdnje się w przechowaniu, do zgłoszenia w policji wzgl. u mnie, w przeciwnym razie ogłoszę miejsce i nazwisko. Jakubowski, Sieroca 24. (9745

POŻYCZKI

Która z pań wypożyczy mistrz. cukierniczemu lat 27, 200 do 300 zł na krótki czas, wzamian oddam swe serce. Of. do filji Dz. Bydg. pod „300". (9738

50.000 zł dam gotówką oraz przejmę długoterminową hipotekę, za dom blisko centrum, wolne mieszkanie. Zgł. pod „Bydgoszczanin" do Dz. Bydg. (17982

MATRYMONJALNE

Panna lat 42, spółwłaścicielka przedsiębiorstwa eksportowego i nieruchomości wyjdzie zamąż za kupca rzutkiego i solidnego. Oferty z bliż. szczegółami proszę do Dziennika pod „L. B. M." (18019

Wdowiec mistrz malarski, lat 30, katolik, z dwojgiem dzieci 5 i 3 lat, dobrze sytuowany, bardzo dobrze prosperuj. przedsiębiorstwo malarskie, szuka na tej drodze z powodu braku czasu panny lub wdowy bezdzietnej od lat 20 do 28, cośkolwiek majątku, mowa polska i niemiecka dla interesu pożądana. Skierować do administracji Dzien. Bydg. „W. J." Załączone fotografje się zwraca pod słowem honoru. (18035

†

Dnia 26 bm. o godz. 8-mej rano zmarła po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, siostra, ciocia i szwagierka ś. p.

Pelagja Majewska

z domu Hyżorek

przeżywszy lat 57, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 3.30, z kaplicy nowego cmentarza parafji Serca Jezusowego. (17974

†

Dnia 26 sierpnia br. o godz. 8.45, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra i szwagierka ś. p.

Izabela Kubera

w 22 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku stroskana

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 5-tej po poł. z kaplicy szpitala powiatowego na Bielawkach.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.
17985)

†

W środę, dnia 26 bm. rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach członek naszej organizacji ś. p.

Jan Kinal

W Zmarłym traci Związek dobrego i życzliwego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Zawodowy Związek Pracowników Ubezpieczeń Społecznych
17991) w Polsce, Oddz. Bydgoszcz.

†

Dnia 26 bm. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach długoletni pracownik tutejszej Kasy

ś. p.

Jan Kinal

W Zmarłym traci Instytucja gorliwego i sumiennego pracownika.

R. i p. (17992

Kasa Chorych m. Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Mroczy i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mrocza wykaz L. 138 na rzecz Franciszka Tessmera, składająca się z gruntów łącznego obszaru 21,62,80 ha z domem mieszkalnym z podwórzem i ogrodem, z chlewem, z stodołą i pralnią o czystym dochodzie gruntowym 37,92 talarów o rocznej wartości użytkowej budynków 126 mk. Nr. 175 księgi podatku budynkowego a Nr. 120 matrykuły podatku gruntowego, zostanie w drodze egzekucji **dnia 2 listopada 1931** o godz. 9-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 5. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 11. V. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (18026

Nakło, dnia 10 sierpnia 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat z majątku firmy K. Chamski, Fabryka fortepianów i pianin, Sp. z o. o. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 62, udziela się dłużniczce firmie K. Chamski, Fabryka fortepianów i pianin Sp. z o. o. w Bydgoszczy, dalszego odroczenia wypłat do dnia 23 listopada 1931 włącznie. (17984

Bydgoszcz, dnia 19. 8. 1931. **Sąd Grodzki.**

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę dnia 29. VIII. 31 sprzedawać się będzie za gotówkę o godz. 13 przy ul. **Jagiellońskiej 29: 4 kozły do fornierowania, 3 obudowania fisharmonji i inne przedmioty, dnia 31. VIII. 31 r.** o godz. 10 przy ul. **Gdańskiej nr. 131/132** w firmie Wodtke: (17983 **biurko, samochód ciężar., 3 wozy meblowe kompletne.**

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarb. Bydgoszcz-miasto.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (18024

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 10.

Drażetkarza

poszukuje (17944
Fabryka cukierków
Józef Matusik, Toruń,
Kościuszki 37.

39⁸⁰
34⁸⁰
29⁸⁰
24⁸⁰

Obuwie męskie

marki **„Leo"**

bydgoskiej fabryki obuwia

W. Weynerowski i Syn

Otwarcie jutro

w sobotę

w Bydgoskim Domu Towarowym

17979

Przetarg przymusowy.

Dnia 29 bm. o godz. 9 sprzedawać będę na składnicy firmy **Hartwig** za natychmiastową zapłatą:

46 kuponów materjału męskiego na płaszcze i ubrania, męski letni płaszcz, spodnie białe, 3 lampkowy radjoaparat z tubą głośnikową i akumulatorem.

18029) **M. Betrand,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 29. 8. 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy **ul. Gdańskiej 131 w f-mie Herzke: maszynę do szycia, wirówkę nową i kanapę,** o godz. 12 przy **ul. Gdańskiej 129** (stary nr.): **maszynę do pisania, biurko i 2 regały do akt.** Przetarg nieodwołalny.

18028) **Stężycki,** komornik sądowy.

W dniu 3. 9. 31.
w ogrodzie majętności
Nieżychowo
odbędzie się sprzedaż
oranżeryjn. doniczkowych rozmaitych roślin.
18020

Upraszamy

w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografje i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesłali poszukującym pracy z powrotem jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

Parę koni

wyjazdowych eleganckich i prędkich korzystnie do oddania. (18030

Potracki
ul. Kujawska nr. 63.

Suche

deski i bale dla stolarzy i kołodziei i w drzewie sosnow. i liściastem tanio u Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (16610

Poszukuje się **sposobności**

łowienia ryb

specjalnie szczupaków. Odpowiedź z podaniem miejscowości i ceny uprasza się pod „Łowca-sportowiec W. L. 535" Rudolf Mosse, Danzig. (18022

Z powodu przeprowadzki sprzedam korzystnie dobrze utrzymany (18037 **damski salon, żelazną szafę** (Arnheim) 34 cm. wys., 79 cm. szer., 65 cm. głęb. z drew. podstawą 42 cm. wys., **em. wannę z piecem, dużą magiel, umywalkę z 2 wpusz. miskami, dużą szafę lod., szafę do owoców, meble kuch., szafę do rzeczy, stół orz. rozc.** Ruscheweyh) i t. d.

E. Glitza
Białośliwie
powiat Wyrzysk.

Młynarza

kawalera **poszukuję** na młyn wodno-motorowy z kaucją 600 zł **zaraz.** Takowy musi być obeznany z wszelk reperacjami.

Młyn wodno-motorowy Ruda
pow. Chełmno, stacja Mniszek. 18036

INTERNAT

gimnazjum żeńskiego Dr. Wagnera
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 22, m. 8.
17965) prowadzony wzorowo
pod kierunkiem wychowawczyni gimnazjum.

Bydgoskie Konserwatorjum Muzyczne
Dyr. W. Winterfeld

Wpisy na nowy rok szkolny 1931/32 na kurs: wstępny, niższy, średni i wyższy (skrzypce, wiolonczela, fortepian, śpiew, przedmioty teoretyczne, solfeż, rytmika, muzyka kameralna i orkiestra symfoniczna) przyjmuje **Sekretarjat Konserwatorjum od 1-go września 1931 r. w g. od 11—13 i po poł. od 16—19.** (17967

Atrament Telegram! Ołówki

Polecam na sezon szkolny
wszelkie przybory, materjały piśmienne jak też i biurowe po bardzo niskich cenach (18034

Skład papieru Mostowa 10 i Wełniany Rynek 13

Koncesjonowana Jednoroczna Szkoła Koedukacyjna Przygotowania Kupieckiego
Jana Hennesa w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 15 (d. wł.)

Zawiadomienie:

Wpisy uczniów i uczennic na podstawie ukończenia Szkoły Powszechnej i równocześnie na **półroczny wieczorny kurs handlowy** przyjmuje Dyrekcja Szkoły od godziny 10—12 i 6—7 wieczorem. (17572

PENSJONAT

dla **uczennic szkolnych** przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny na bardzo dogodnych warunkach codziennie od **godziny 10—14.**

Pensjonat mieści się w willi przy ul. dawniej **Św. Trójcy 14,** obecnie **Grunwaldzka 14.** (17943

Czapki szkolne!

znanej jakości poleca (17988

W. ŚWITALSKA, Mostowa 2/11.

Ubikacje fabryczne w Tczewie

ostatnio zajęte przez firmę **„Dagona" Fabryka Konserw,** nadające się także na fabrykację innych przetworów i na cele składowe, do wynajęcia. Informacje udziela

Browar Kunterstyn Sp. A. w Grudziądzu.

Nowoczesne (17989

MIESZKANIE

4 ewent. 5 pokojowe poszukiwane.

Oferty **Mercedes, Mostowa 3.** Warunki wg. umowy.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER",** patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 12012 **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.**

Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.